Nr. 1. We Lwowie — Wtorek 1 Stycznia 1901. Rok XL

Redaktor naczelny:
Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Kopernika l. 7, I. piętro otwarte od godziny 10 rano do godz. 1 w południe.
Biura administracyi: ul. Kopernika 7, parter (sklep), otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczór bez przerwy.

PRZEDPŁATA NA „GAZETĘ NARODOWĄ“ wynosi:

	we Lwowie	na prowincyi	za granicą
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA i PRZEDPŁATĘ przyjmują: **Lwowie**: Administracya *Gazety Narodowej* Kopernika 7; **w Paryżu**: C. Adam Ciborowski de Varenne Paris; **we Wiedniu**: Haasenstein Vogler (Otto Mass) Wahlfischgasse 10 — Mosse Seilerstädte 2 — A. Oppelik Grüner — M. Dukes Nachf.: Max. Augenfeld & Lessner Wollzeile 6 — Schallek Wollzeile Rosenberg. I. Wollzeile 19; **w Hamburgu**: ...; **w Frankfurcie**: n. M. Haasenstein & Vogler; G. L. Daube & Comp.; **w Warszawie**: Rel... & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne dwuszpaltowy wiersz drobnym drukiem 1... miejsce 10 ct. — **Nadesłane** ... miejsce 30 ct. — **Głosy publiczności** za wiersz jego miejsce 50 ct. — **Prywatna korespondencja** 3 ct od wyrazu

Nowy Rok — nowe stulecie.

Lwów 31 grudnia.

Stajemy u progu nowego stulecia.

W prywatnem życiu każdy człowiek który ma zwyczaj myśleć o jutrze, porządkuje z końcem roku swoje rachunki i swoje sprawy, bo pragnie wiedzieć z jakiem saldo przechodzi w rok następny. W pierwszym dniu roku wyrażamy też sobie nawzajem życzenia wszelakich pomyślności, ażeby okrasić początek roku dobremi nadziejami na przyszłość. I z tego powodu po wszystkie czasy, u wszystkich narodów, wyznań wszelakich był i jest Nowy Rok najweselszem świętem.

Dzisiejsze święto rozpoczyna jednak nietylko rok nowy, ale nowe — stulecie!

Tak rzadki moment zwrotny nastręcza też nieskończenie więcej pobudek każdemu do liczenia się z przeszłością, do rachub i nadziei na przyszłość, niż zwyczajny Nowy Rok.

I my też życzymy czytelnikom i przyjaciołom *Gazety Narodowej* — przyjaciołom wielkiej sprawy, której pismo nasze służy, ażeby ten Nowy Rok stał się dla nich początkiem lepszych chwil w ich stosunkach osobistych, a także, ażeby dobrowoliła nam Opatrzność zbiorowo jako narodowi dożyć w rozpoczynającym się roku nowym i nowem stuleciu lepszej doli..

Mniemam, że każdy jest twórcą swojego szczęścia. Jeżeliby tak miało być istotnie, to ta prawda zawierałaby zarazem jeneralne oskarżenie wszystkich nieszczęśliwych — mianowicie, że są nieszczęśliwymi, ponieważ nie potrafili stać się twórcami swojego szczęścia.

Doprowadziłoby nas to za daleko, gdybyśmy chcieli roztrząsać tezę, czy, i o ile jest w mocy człowieka zrobić siebie szczęśliwym — własnym trudem, własnym wysiłkiem? Nie mało mędrków łamało sobie nad tem głowę, niemało o tem napisano ksiąg, mniej lub więcej mądrych i głębokich. Więc możemy sobie darować rozbiór podobne go pytania w efemerycznym artykule dziennikarskim.

Z wyżyn filozoficznych dociekań zejdźmy w dziedzinę prozy życia rzeczywistego. Oto popatrzmy w około siebie, na otaczające nas stosunki, i postawmy sobie pytanie: czy i o ile można z nich rokować dla nas lepszą przyszłość, aniżeli obecna szara teraźniejszość?

Widzimy nasz kraj zacofany w oświacie, zubożony materyalnie, szarpany niezgodą wewnętrzną, bez przemysłu, który jedynie mógłby dać mu większą siłę i odporność ekonomiczną, z handlem niezdrowym, otoczeni jesteśmy w około krajami, z których produkcyą nie jesteśmy w stanie wytrzymać konkurencyi, wskutek czego stajemy się coraz bardziej wycieńczonymi,—otoczeni w około wrogami, związani z państwem, w którem wiecznie panuje niepewność sytuacyi.

W innych dzielnicach panuje lepszy byt materyalny, ale obok tego polityczny ucisk niesłychany, brutalny — i to ucisk nie ze strony jakichś rządów słabych i chwiejnych, które dziś są, jutro ich nie ma, ale rządów dwu najpotężniejszych mocarstw świata, działających pod wpływem odwiecznych, tradycyjnych dążności polityki tych państw.

W takiem położeniu istotnie potrzebaby zwątpić o przyszłości i potrzebaby przyznać racyę wrogom naszym, że stulecie nowe ostatecznie naród nasz z rzędu narodów żyjących skreśli.

Zaprawdę nie mamy powodu ze zbyt radosnemi uczuciami wstępować w nowe stulecie. Ale hańbą byłoby dla nas rozpoczynać to stulecie z rozpaczliwem zwątpieniem o przyszłości. Takiem dopiero zwątpieniem wykopalibyśmy sobie grób zgotowalibyśmy sobie koniec niesławny, a wrogom tryumf.

Naturalnie, że po tem wszystkiem, co nas otacza teraz, nie możemy spodziewać się dla siebie niczego zbyt dobrego. Lecz nadzieja nasza w Bogu i — w nas samych.

Przedewszystkiem w roztropnej, rozumnej polityce narodowej „wewnętrznej“ — t. j. we wszechstronnem i najusilniejszem krzepieniu sił organicznych społeczeństwa naszego, w spokojnej upartej, wytrwałej obronie każdego, choćby najbardziej skromnego posterunku narodowego, w dobrej polityce społecznej, w gorliwej pracy w zakresie ekonomicznym, i to w każdej dzielnicy odpowiedniemi do mośności i danych okoliczności zastosowanemi środkami.

Czem Burzy są dla Anglii w zapasach bojowych, tem my bądźmy w pokojowej obronie naszej egzystencyi narodowej i naszych praw nieprzedawnionych wobec naszych ciemięzców, wobec ich pomocników i przyjaciół, czyhających na pognębienie ostateczne naszego nieszczęsnego narodu.

Jeżeli czujemy w sobie dość siły moralnej do dalszej samoobrony, w takim razie możemy być spokojnymi o przyszłość narodu naszego w XX stuleciu. Bóg nam dopomoże!

Upadek konstytucyonalizmu.

Lwów d. 31 grudnia.

Pester Lloyd w dłuższym artykule, omawiającym trzyletnie niefunkcyonowanie parlamentu austryackiego i zanik skutkiem tego konstytucyonalizmu w Austryi pisze:

Wielowiekowy patryarchalny absolutyzm wszedł w krew ludom z pod berła austryackiego, a bardzo świeża stosunkowo konstytucya i to jeszcze często zmieniana nie mogła się u nich ustalić. W Wiedniu to urodził się parodoks, że nie każdy jest milionerem, kto posiada milion, zastosować go zaś można i do konstytucyonalizmu. Nie każdy naród, który ma konstytucyę, umie się z konstytucyą obchodzić.

Oprócz tego obywatele austryaccy nie posiadają konstytucyi, bo jej sobie nie zdobyli. Darowano im ją, to też się obchodzą z nią, jak z darowaną jaką rzeczą.

Gdyby było inaczej, toby zaprzestali swoich kłótni, aby przedewszystkiem ocalić konstytucyę i wzmocnić ją, a nie trwaliby w fatalnych rozterkach, nie bacząc na niebezpieczeństwo, że konstytucya może pójść w strzępy.

A niebezpieczeństwo to już jest bliskie. Z parlamentarnej anarchii, która dławi nietylko polityczne ale i ekonomiczne życie w Austryi, a w dodatku grozi wstrząśnieniem fundamentom dualizmu nie można przecież robić systemu.

I wszystko jedno czy tę anarchię wywołują dziś Niemcy czy jutro Czesi. Anarchii w żadnym razie cierpieć nie można, ale ponieważ nie można jest stłumić parlamentarnymi środkami, więc cóż innego zostanie, jeżeli nie powrót do absolutnych rządów przynajmniej na czas jakiś?

Nie ma nikogo w Austryi, któryby przypuszczał, że ostatnie rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów było ostatnią próbą rentunku dla konstytucyi i że wyborcom dano do rozwiązania decydującą kwestyę.

Oczywista rzecz, że wielkie to jeszcze pytanie, czy w chwili tak stanowczej ster rządów dzierży gabinet, stojący ponad stronnictwami i nie wiążący się ani z tymi, co prowadzą, ani z prowadzonymi.

W każdym razie bez względu na to, czy to dobrze czy źle wyborcy zadecydują swoimi wyborami, czy konstytucya ma istnieć, czy też nie. Jeżeli wyślą obstrukcyonistów do rady państwa, to wyraźnie powiedzą przez to, że nie chcą konstytucyi, a powiedzą tym ulubionym nad Dunajem z pełnej piersi tonem: gromko nie, skutek zaś echa tego gromkiego głosu będzie mniej więcej taki sam jak pod Jerychem. Mury konstytucyi wtedy się zapadną.

Z bieżącej chwili.

Lwów 31 grudnia

W Paryżu i w Berlinie sądzą, że jakkolwiek nareszcie po trzech miesiącach nazad udało się ułożyć zgodny projekt do układów z Chinami, to jeszcze wcale z tego nie wynika, iżby już bliskiem było załatwienie kłopotów. Owszem zdaje się, że dwór chiński nie będzie stanowczo odrzucał żądań mocarstw, ale znowu się wda w przewłoki i wybiegi.

Jest też prawie tak jak pewnem, że dwór nie wyruszy z prowincyi Szensi, dopóki położenie całkiem się nie wyjaśni i stojące w Pekinie i w okolicy wojska nie będą wycofane. A że dwór się czuje całkiem bezpiecznym w teraźniejszej rezydencyi, więc zachodzi obawa, że nic nie uczyni dla przyspieszenia układów, owszem przeciwnie.

A nadto Amerykanie wprawdzie nie zechcieli odmówić podpisania wspólnej noty, aby nie spadła na nich odpowiedzialność za rozbicie się rokowań, ale postępowanie ich wcale nie odstręczy Lihungczanga od zwykłych u niego kruczek dyplomatycznych: zamilczania, finesów i intryg. To też kwestya odszkodowania i gwarancyj sprowadzi bardzo rozwlekłe obrady.

Pomimo to jednak uważają jeszcze za szczęście, że chińska sprawa zeszła na dobrą drogę, bez wywołania konfliktu pomiędzy mocarstwami. A z początku słusznie się obawiano możliwości poważnych zawikłań, do których też byłoby doszło, gdyby nie to, że wszystkie mocarstwa wzięły sobie za obowiązek nietykalność terytoryalną Chin.

Cesarz chiński miał już przyjąć notę mocarstw. Nie znaczy to jeszcze, iżby przyjął zawarte w niej warunki. Przedewszystkiem żąda on zaprzestania kroków nieprzyjacielskich i od tego kazał rozpocząć rokowania.

W poruczonej Anglikom dzielnicy Pekinu zastrzelił d. 27 bm. żołnierz niemiecki jakiegoś poddanego angielskiego. Sprawa ta wywołała ogromną wrzawę, ponieważ żołnierz niemiecki nie miał prawa nosić broni w okręgu angielskim. Tak to oni sobie dowierzają!

Telegram londyński mówi nam o sprawie jenerała Colville. Sir Broderich, mianowany ministrem wojny, ustanowił natychmiast komisyę dla zbadania przyczyn klęsk w Afryce południowej.

Komisya doszła, że to z winy Colville'a, który dowodził brygadą, dnia 30 maja cały oddział piechoty pod Lindley kapitulował. Wracając z pola wojny, otrzymał Colville dowództwo brygady w Gibraltarze i tam mu wręczono rozkaz, aby się podał na emeryturę, czego jednak odmówił.

Colville wykazuje, że wprawdzie był d. 30 maja pod Lindley, ale musiał słuchać ścisłego rozkazu lorda Robertsa, aby tegoż dnia przybył do Heilbronnu, zaczem przypartym w Lindley nie mógł przyjść z pomocą. Colville słynie zresztą z szalonej odwagi. Tak np. nocą sam jeden drobną łodką przepływał kanał La Manche między Dover a Calais. Na podróż poślubną wybrał się balonem, przyczem o mało życia nie postradał. (W Afryce południowej służy jednak obecnie drugi jenerał Colville.)

Ruch wyborczy.

Lwów d. 31 grudnia.

Dziennik Polski omawiając w niedzielnym numerze sprawę wyboru z m. Lwowa, wspomina o proteście wyborców przeciw zaliczeniu białych kartek, oddanych przy głosowaniu, bo głosów ważnych i dowodzi, że gdy dr. Dulębie brakowało do absolutnej większości tylko 10 głosów, to odliczywszy owe białe kartki, dr. Dulęba został wybrany; że wybór ściślejszy między nim a p. Romanowiczem nie był potrzebnym i że namiestnik zbadawszy akta wyborcze, odmówi p. Romanowiczowi wydania certyfikatu poselskiego.

Końcowy ten wywód — słusznie zauważa *Politik* — jest nieuzasadniony — Namiestnik wedle § 55 ordynacyi wyborczej do rady państwa tylko temu z wybranych certyfikatu może nie wydać, który wedle § 20 od wybieralności jest wykluczony np. z powodu bankructwa, oddania go pod kuratelę, z powodu karnego zasądzenia itd. Zresztą ma namiestnik wydać każdemu, który został proklamowany jako wybrany certyfikat a kwestyę rozstrzygnięcia ważności wyboru pozostawić radzie państwa, która sama o tem decyduje.

Lwów 31 grudnia.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie: W celu porozumienia się w przedmiocie wyboru posła do rady państwa z kuryi większych posiadłości obwodu samborskiego zapraszają podpisani szanownych wyborców na zebranie do Sambora dzień 9 stycznia r. 1901 o godzinie 3 popołudniu. Miejsce zebrania sala rady powiatowej. *L. Balicki. F. Sozański.*

Z Sanockiego piszą nam:

Mam zaszczyt zaprosić panów wyborców z kuryi wielkiej własności dawnego obwodu sanockiego w celu porozumienia się do wyboru posła do rady państwa i wysłuchania sprawozdania dotychczasowego posła z tejże kuryi p. Włodzimierza Gniewosza, na dzień 15 stycznia r. 1901 o godzinie 9 przed południem do sali rady powiatowej w Sanoku. *Włodzimierz Truskolaski.*

BIBLIOTEKA JAGELLONICA

Z izby sądowej.

Lwów d. 30 grudnia.

(Czy winna?)

D. 28 b. m. odbyła się przed tutejszym trybunałem wyrokującym rozprawa główna przeciw Elżbiecie Strzeleckiej o podrzucenie dziecka. Przewodniczył radca Podlaszecki, oskarżał prokurator Moszyński.

O godzinie 9 wprowadził Broś uwięzioną od trzech miesięcy w tutejszym sądzie oskarżoną. Staje nieśmiało, olśniona panującą chwilą, widokiem wspaniałej sali, dużego stołu pokrytego zielonym suknem, na którym świeci srebrny krucyfiks między dwiema świecami, a za którym poważne twarze czterech sędziów.

Opuszczona przez Brosia przed tym majestatem sprawiedliwości ogląda się Strzelecka za nim, jak rozbitek za ostatnią deską; w oczach jej niebieskich o spojrzeniu postrzelonej sarny ...

ce przez chwilę przerażenie, a następ... widocznie tłumione gwałtem, łzy się ... Twarz jej biada, o rysach regularnych ... jakimś wyrazem inteligencyi, może ... tego wyrazu pięknie wycięte usta, dr... wie sine.

Zaledwie dosłyszalnym głosem, ... dźwięcznym, odpowiada na pytania ... wodu.

Przewodniczący, niezadowolony z ... odpowiedzi, marszczy brwi i sroży d... wąsy, co mu nadaje dziwnie surowy w... mina, aby mówiła głośno, wyraźnie ... bo sąd przyznających się do winy ... karze.

Elżbieta Strzelecka, 19 letnia dziewczyna ... sługa, sierota, bezdomna, niegdyś służyła u przedmieszczanina za Łyczakowską rogatką p. F..., w ostatnich czasach za niańkę u pp. Z. w S... gdzie ją przyaresztowano nie umie ... ani pisać — ostrem upomnieniem miesza się jeszcze bardziej i milknie: palce zaciska kurczowo i łzy padają po bladych policzkach.

Asesor radca Szymonowicz lituje się nad nią: przystąp bliżej — rzecze łagodnie — ni... bój się i mów prawdę.

Podniosła na niego duże niebieskie oczy, widocznie otuchą ją napoiły łagodne słowa — i szepce:

— Ja powiem szczerą prawdę. Trzy lata służyłam u gospodarza za rogatką; mówił zaraz pierwszego roku, że mnie kocha, ale dziecko umarło po kilku tygodniach. Potem było drugie i odeszłam ze służby, gospodyni mnie wygnała; dziecko dałam na ...ąmki za Lwowem do jakiejś baby w jakiejś wsi, nie wiem jak się nazywa. Stanęłam na służbę w mieście, miałam 4 zł. pensyi na miesiąc — 2 zł. 50 centów płaciłam za dziecko.

Prosiłam gospodarza K., płakałam, aby się bodaj czemś przyczynił, on śmiał się ze mnie i z domu swego pędził. Gdy moi państwo jechali do Śniatyna, baba oświadczyła, że dziecka dłużej trzymać nie będzie i zostawia mi je — ... państwo z dzieckiem wziąć mnie nie chcieli. Wtedy poszłam za rogatkę do siostry gospodarza i ojca dziecka i prosiłam, aby się nademną zmiłowali, mówiłam, żem taka biedna, że dziecko ... cu zostawię... ale mnie wyśmiali. Nocowałam ... i posełałam do gospodarza znajomego i jego siostrę i mówiłam, żeby nie robili wstydu ... mnie... daremnie..

Wtedy a było to w samo południe ... 6 czerwca, ciepło i ładnie, zabrałam dziecko, dziecinne sukienki i bieliznę zaniosłam na podwórze gospodarza K. ojca dziecka... Nikogo tam nie było, położyłam dziecko pod progiem, a ... ma schowałam się za drzewo i patrzyłam, ... będzie. Nadszedł wkrótce sam K. i ja uciekł... dlatego, bom się bała że mi każe dziecko za... Mnie żal maleństwa, ale panowie miłosierni... miałam począć? chyba śmierć zrobić i ... i jemu...

Radca Giżowski zapytuje osk... właściwie cel miała, porzucając dzi... gdy nikogo nie było i podnosi, że ... lazła Weronika B. sąsiadka, a nie ... kurator Moszyński zaznacza że ... niona działała z zamiarem pozostawienia dziecka przypadkowi i ten istotnie nastąpił ... przypadkowe tylko nadejście Weroniki d... uratowało, ale oskarżona obstaje przy swoje...

Dziecka nie porzucałam, ale położ... je pod domem ojca, który nie chciał dopo... do wyżywienia go, czuwałam nad niem, d... ojciec nie nadszedł, a więc nie wystawiła...

Nowy Rok

FANTAZYA

przez

Antoninę Matuszewic.

Pulchnemi, różowemi rączętami rozsunął zasłony chmur szarych, przechylił figlarnie swą złotowłosą główkę, uśmiechnął się zagadkowo, zalotnie, przymrużył modre oczęta, jakby dla nabrania odwagi i skoczył w przestrzeń.

Stanął na płanecie zwanej: ziemia. I oto z tysiąca tysięcy piersi ozwał się okrzyk: Nowy rok! wiek nowy! Rok 1901!

A okrzyki te były radosne lub łzawe, głosy te brzmiały jakąś szaloną melodyą bezmiernej radości, niebiańskiej otuchy, tęsknej nadziei, lub skargą żałosną dzikiej rozpaczy, bezgranicznego zwątpienia, bezdennego bolu.

Malec jasną, kędzierzawą główkę z dumą podniósł i ciekawem spojrzeniem lazurowych źrenic rozejrzał się dokoła.

Okrzyki powitalne odurzały go, widział w nich hołd wyrażony sobie i jakieś gorączkowe oczekiwanie zjawienia się jego. Łez i jęków, skarg cichych lub głuchych wybuchów rozpaczy nie dosłyszał, czy dosłyszeć ich nie chciał.

Wtem wzrok jego padł na pochyloną postać siwobrodego starca, który szedł zwolna ku niemu, drżące nogi potykają się niezgrabnie, patrzy ponuro a wyniośle na jasnowłose chłopię, w przygasłych źrenicach płonie ogień gniewu i złości, migoczą iskierki ironii i zawiści.

Tak! Godzina jego panowania dobiega do końca, czuje, że nadchodzi chwila, w której on stąd odejść musi i ustąpić na wieki...

Dostrzegło go oko Ludzkości i oto powstał ogólny szmer oburzenia, groźny, potężny, który się wnet przemienił w istny huragan złorzeczeń, urągań, przekleństw, zawiedzionych nadziei.

Starzec stanął, odgarnął z czoła zoranego zmarszczkami długie, siwe włosy, spadające bezładnie na pochyłone ramiona, dumnem spojrzeniem powiódł po krainach ziemi i wzrok swój zatrzymał tam, skąd dochodziły go echa skarg najliczniejszych, jęków najałośniejszych, przekleństw najdotkliwszych.

I ujrzał kraj mały, rozdarty na troje, kraj biedny, dźwigający kajdany niewoli, kraj z męstwa słynący, krwią męczenników ociekły i dosłyszał jęki niewysłowionego bolu, rozpaczy i zwiątpienia.

— Idź precz! — wołano stamtąd — ustąp się! przepadnij i bądź przeklęty Stary Roku, roku 1900!

Tyle nadziei pokładanych w tobie zawiodłeś sromotnie, tyle bolu w serca nasze wlałeś, tyle goryczy w duszę naszą wsączyłeś. Poprzednicy twoi łzy wyciskali nam nieraz, lub czerwone krwi strugi, ale krew w świętej przelana sprawie, bohaterów rodzi, łzy winy zmazują, a ty co nam zostawiasz po sobie? Biada ci i przekleństwo! Przepadnij na zawsze!

Snać starzec uznał słuszność tych zarzutów, w zamierającem sercu zatliła nagle iskra litości, zadrgała nieznana struna żalu, bo opuścił głowę nisko, bardzo nisko na zapadłe, łachmanem okryte piersi, znużoną źrenicą powiódł po owej krainie i zwrócił się do pacholęcia stojącego przed nim, które niecierpliwie przebierało drobnemi stopkami nierade z ociągania się starca. Teraz wręczył mu już bez wahania berło trzymane w pomarszczonej dłoni i drżącym głosem kornie doń przemówił:

— Panuj! a tym, których jęki żałosne tam słyszysz, mieszkańcom tej małej krainy brzóz białych, topól wysokich, wrzosów szarych, daj wiele... wiele dni jasnych, słonecznych, promiennych! Daj im zapomnienie łez wylanych, bolów przebytych, upokorzeń doznanych zawiedzionych nadziei! Wróć im wiarę w siły własne, w sumienia czyste, w zerwanie pętów niewoli, grzechu i hańby! nadzieję lepszej przyszłości, miłość gorętszą do ideałów, dla których dawniej bez wahania życie swe poświęcali.

Rzekł i zniknął w przestworzu.

Chłopię z powagą podniosło w swych drobnych dłoniach powierzone sobie *signum* władzy, zakreśliło niem jakiś znak enigmatyczny, tajemniczy nad światem, jakby go biorąc w swoje pa... nowanie i modre źrenice skierowało z ... ...m w stronę wskazaną przez starca ...

A wtedy w krainie owej ustały ... kleństwa, ..., skargi i narzekania, a p... niemu mo... ...ły błagalne, prośby rzew... łzawe, silne ... westchnienia nadziei le... szłości.

Czyż złotowł... ...se pachołę dotr... ...czeń danych spojrzeń ... ...iem ocząt lazurow... ...liszczach zatli isk...

Czy na dawnych z... ...aparcia się, cno... wdziwej miłości ojczyzny z...

Czy opadną pęta ...nskiego ... egoizmu ...nych zawiści, sprzedajnych za... sad, k... wzlot ducha.

Czy w owej krainie zakwitnie kie... kwiat jedności, zgody i ofiarności? C... wolności zabłyśnie na nowo?

Z powodu przeniesienia handlu do hotelu „George'a“ urządzam w magazynie pod firmą E. MACHAYSK...
róg ul. Jagiellońskiej i Trzeciego Maja, za zezwoleniem władzy
WYSPRZEDAŻ towarów galanteryjnych, perfumeryi, konfekcyi damskiej etc. MIKOŁAJ LUDWIG.

ę; zdaje się, że ojciec znalazłszy je, umyślodszedł, nie chcąc je wziąć, ale tego już nie działam.

Trybunał uwolnił Elżbietę Strzelecką od arzenia, przyjmując, że kłamliwość jej obrony jest udowodnioną, wobec czego nie ma zbro podrzucenia dziecka. Prokurator zgłosił zażae nieważności, zaznaczając, że mylnie zastoano ustawę.

Broś przystąpił do Strzeleckiej:

— Zbieraj się nazad do aresztu.

— Do aresztu? przecież pan prezes mówił, wolna.

— Wolnaś, ale pan prokurator rekursuje, ziesz siedzieć

— Będę siedzieć — szepce dziewcze, powia chustkę na głowie i z rezygnacyą opuszcza aniałą salę.

Czy jest filozof na świecie, któryby w tym u cywilizowanym powiedział dziewiętnastole dziewczynom, zarabiającym ośm koron na siąc, co mają uczynić, gdy uwiedzione przez gospodarza urodzą dziecko, na którego uaanie uwodziciel łożyć nie chce?

Jest! Ja mam myśl! niech między sobą bią składki na dom podrzutków, może go prę wybudują, aniżeli kraj.

Kraków, d. 30 grudnia.

(Zajmująca rozprawa o konfiskatę).

P. Daszyński, przewódca socyalistów polskich, zasądzony został ponownym wyrokiem dwu instancyj sądowych krakowskich za opór władzy i wzywanie innych do oporu w czasie przedstawienia w krakowskim teatrze sztuki „Kusiciele ludu“ na 10 tygodni ścisłego aresztu. Pan Daszyński wezwany do wykonania tej kary, telegraficznie odniósł się do ministra sprawiedliwości i telegraficznie uzyskał wstrzymanie jej wykonania.

Czas i *Gazeta Narodowa* pomieściły artykuły, zaznaczające, iż zarządzenie to ministra sprawiedliwości narusza konstytucyę — w kwestyi bowiem prawomocnego wyroku tylko sądy a nie ministerstwo sprawiedliwości decydować mogą. Prokuratorya lwowska była dla *Gzety Narodowej* pobłażliwszą — krakowska zaś *Czas* skonfiskowała. Przeciw tej konfiskacie redakcya *Czasu* wniosła sprzeciwienie i wczoraj odbyła się rozprawa, zakończona wyrokiem trybunału, iż znosi się zarządzoną konfiskatę.

Ciekawe są ustępy przemówień zastępcy prawnego redakcyi *Czasu* adwokata dr. Caro i redaktora *Czasu* dr. Beaupré.

Dr. Caro w wywodzie swoim przedstawił w ten sposób stronę prawną:

„Wiadomo powszechnie, że w sprawach o przekroczenia istnieją tylko dwie instancye. Druga instancya rozstrzyga prawomocnie i nieodwołalnie sprawę a w obec takiego rozstrzygnięcia wykonaniu wyroku nic na przeszkodzie nie stoi. Zasądzonemu wolno atoli wnieść do właściwego sędziego prośbę o odroczenie wykonania kary, i przytoczyć w niej ważne motywa za odroczeniem rzemawiające a z ustawą zgodne. Zasądzonemu olno też udać się do trony z prośbą o darowaie kary w drodze łaski.

Na żadną jednak z tych dróg skazany nie wstąpił; natomiast wniósł podanie do ministerstwa sprawiedliwości z prośbą o polecenie jeneralnej prokuratoryi wniesienia zażalenia w obronie ustawy i równocześnie z prośbą o odroczenie wykonania kary. Skutkiem tegy minister sprawiedliwości polecił w drodze telegraficznej krakowskiemu sądowi powiatowemu, by wstrzymał wykonanie tej kary i to aż do dalszego zarządzenia ministerstwa sprawiedliwości. Do takiego wstrzymania wykonania kary minister prawnionym nie był a przeto niewątpliwie przekroczył zakres swego działania. Nietylko wyrok, ale i wykonanie kary należy wyłącznie sądów i żadna władza administracyjna prawa wykonania kary czynić zależnym własnego zarządzenia. Była więc jedyna właściwa droga dla skazanego, uzyskać dla jeneralnej prokuratoryi potwierdzenie na piśmie, że zażalenie w obronie ustawy wniosła, lub przynajmniej ze strony ministerstwa, że takie polecenie jeneralnej prokuratoryi wydała — i na tej zasadzie wnieść do krakowskiego sądu powiatowego prośbę o odroczenie wykonania kary; rzeczą zaś sądu byłoby natenczas zbadać, czy wniesienie zażalenia nieważności w obronie ustawy jest motywem przemawiającym za odroczeniem kary.

„Na tej drodze, ale też na tej jedynie mógł ministry uzyskać odroczenie wykonania kary. Natomiast samo wniesienie prośby o wniesienie zażalenia w obronie ustawy, a choćby wniesienie samego zażalenia, samo przez się takiego odroczenia skutku mieć nie może. Zażalenie nieważności w obronie ustawy ma jedynie na celu kontrolę sądów i pouczenie ich na przyszłość, nie ma zaś wcale na względzie interesu jednostek. Zażalenie nieważności dąży do uchylenia wyroku *in concreto*, zażalenie w obronie ustawy do uznania *in abstracto*, że ustawa wydaną uchwałą lub wyrokiem obrażoną została. Zgodnie z tem ustawy § 292 p.k. wyraźnie powiada, że orzeczenie trybunału kasacyjnego o wniesionem zażaleniu w obronie ustawy jest zwyczajnie bez skutku dla oskarżonego, który w rozprawie kasacyjnej nie ma nawet udziału, a już ani słowa nie mówi, aby ministerstwu sprawiedliwości w takim razie wstrzymać bieg sprawiedliwości nawet nie aż do rozstrzygnienia zażalenia kasacyjnym, ale jak uchwała mówi „aż do dalszego ponownego zarządzenia. Jest w tem nie tylko nieuprawnione mięszanie się w sprawę i kompetencyę sądu, ale nadto jest jeszcze podanie zupełnie błędnego terminu po który kara odroczoną została. Albowiem tylko Trybunałowi kasacyjnemu wolno (choć nie ma do tego obowiązku), jeśli zażalenie w obronie ustawy skutek odniosło, według swego uznania albo uwolnić zasądzonego zupełnie, albo zastosować łagodniejszy wymiar kary, albo zarządzić wznowienie przeprowadzonego przeciw niemu postępowania.

W razie więc odrzucenia zażalenia nieważności w obronie ustawy. sędzia pierwszy, gdyby sam na odroczenie wykonania kary do tego czasu pozwolił, wykonanie to oczywiście bezzwłocznie zarządzi — natomiast wobec istnienia takiego rozporządzenia ministra sprawiedliwości, jak w obecnym wypadku, i wówczas tego uczynić nie może — zależnym jest bowiem od tego dalszego zarządzenia, które minister w telegramie swoim zapowiedział. Jednem słowem nieprawne wstrzymanie wykonania kary według widzimisię ministra „ad calendas graecas!“ Tak się przedstawia odsłonięta z pobudek politycznych, które niewątpliwie w tem zarządzeniu kierowały ministerstwem, strona prawna przedmiotu! Minister przekroczył więc zarządzeniem swojem stanowczo zakres władzy mu przydzielonej.

„Kalinka w historyi Galicyi pod panowaniem autryackiem przed konstytucyą opowiada szczegółowo, jak ówczesny rząd austr. już wówczas władzom administracyjnym przyznawał prawa sądownicze w sporach serwitutowych, jak jątrzył i judził sfery uboższe przeciw posiadającym, jak schlebiał niskim instynktom mas i wygrywał je jako atuta przeciw obywatelstwu, które wówczas jedyne reprezentowało naród. Wówczas nie było też mowy o niepodległości zdania w sądownictwie austryackiem, „system despotyczny bowiem był zanadto konsekwentny, aby miał ścierpieć niezawisłość trybunałów“. (W tem miejscu prezydent przerywa mowcy). Nie sądzę aby te tradycye pozostały w dzisiejszym rządzie i skłonny jestem raczej przyjąć nieznajomość rzeczy niż złą wolę — ale gdzie tylko zewnętrzne objawy na tę łączność z dawną wskazują tradycyą, tam opinii publicznej wolno przeciw podobnym objawom jej protestować, tam wolno i należy przypomnieć nawet ministrom, że są tylko odpowiedzialnymi wykonawcami woli monarszej i że jak ich fala wypadków na wierzch wyniosła, tak inna fala może ich spłukać i oddawszy pod sąd historyi, który żadnych dostojeństw nie uznaje, pogrążyć w morzu szarej niepamięci! Dlatego proszę o zniesienie konfiskaty“.

Redaktor p. dr. Beaupré przemawiał ze stanowiska publicystycznego. Zaznaczył, że prasa musi nietylko podawać fakty ale i je oceniać a tem samem więc krytyka zarządzeń nawet ministra musi być dopuszczalną. *Czas* nie należy do rzędu tych pism, któreby chciały powagę władzy podkopać. Przeciwnie dąży do podniesienia powagi władzy ale też musi zwrócić uwagę, jeśli naruszanie powagi władzy od władzy pochodzi.“

„Nie chcę — mówił dalej p Beaupré — wchodzić w intencye, jakie powodowały p. ministrem sprawiedliwości przy wydaniu tego zarządzenia — nie chcę powracać do kwestyi jego legalności, ale to pewna, że wydane w chwili najmniej odpowiedniej, w formie wyjątkowej, z pośpiechem nadzwyczajnym — musiało ono wywołać wielki niepokój u wszystkich obywateli kraju, którym obrona porządku społecznego, narodowych i religijnych tradycyj, zwalczanych przez socyalizm, leży na sercu. Czy *Czas* mógł pozostać niemym świadkiem tego — mówiąc najdelikatniej — politycznego błędu — to już pozostawiam ocenieniu wysokiego trybunału.“

Przeciw wyrokowi trybunału, znoszącemu konfiskatę, zgłosił zastępca prokuratora odwołanie do sądu wyższego.

Awans oficerski.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Wiedeń 31 grudnia.

Dziennik rozporządzeń wojskowycą ogłasza nominacye oficerów rezerwowych. Ogółem zamianowano z piechocie, strzelcach i pionierach, oraz w pułku kolejowym i telegraficznym oficerów 1521, w konnicy 110, w artyleryi polnej 57, w artyleryi wałowej 25, w oddziałach sanitarnych 16, a w trenie 392. Dalej ogłasza dziennik rozporządzeń wojskowych nominacye podoficerów i kadetów rezerwowych.

Podporucznikami w rezerwie zamianowani zostali:

W piechocie w oddziałach strzelców, pionierów, oraz w pułku kolejowym i telegraficznym (w Galicyi).

Kadeci rezerwowi (zastępcy oficerów): Dr. Edward Geyer 93, Józef Kulirz z 21 do 13, Karol Goedrich 55, Eugeniusz Meisinger z 14 do 20, Rudolf Wolfschläger z 91 do 58, Wincenty Reżny 10, Wiktor Łotocki 56, Wiktor Vilimek 15, Józef Kantor 89, Rudolf Scheiber 1, Leon Kreipl 5, Henryk Svara 24, Jan Maneth 54, Wilhelm Muha 80, Salamon Terkel 15, Franciszek Południewski 58, Maksymilian Wechsler-Wolmuth 100, Józem Scham z 28 do 30, Franciszek Palm w p. kolejowym i telegraficznym, Pankracy Przestalski 9, dr. Stefan Koluch 89, Maryan Kraus 95, Alfred Formacher-Lilienberg z 49 do 40, Michał Teśla 30, Józef Fridrich 41, Justyn Sokulski 55, Michał Świgost 13, Stefan Schweisser 40, Karol Neumann 10, Mikołaj Bogucki 95, Julian Kuryłowicz 55, Maksymilian Lewicki 95, Ignacy Coufalik bośn. herc. p. 4, Franciszek Köhler z 8 do 9, Józef Bartoszek 41, Emeryk Rakus 5, F. Meisner z 21 do 13, Eugeniusz Horak 41, Henryk Langer 5, Geza Kuchar 5 do 22, Marek Benedikt z 61 do 55.

Jul. Baczewski 58, Jan Łowicki 57, Jakób Baumunk 41, Tomasz Bogdas 57, Piotr Pasowicz 57, Jan Cibulka 58, Fr. Pykosz 57, Eugen. Prelicz 41, Edward Manscher 13, Leopold Balicki 95, Ferdynand Müller 4, Otton Bachinger z 29 do 30, Wiktor Karpner z 78 do 58, Jakób Prek p. bośn. 2, Eustachy Mironowicz 55, Stanisław Pełka 57, Józef Horaky 10, Walery Serfas 41, Tadeusz Mały 76, Emilian Koródnicki 77, Samuel Wittmann 25, Rafał Schubert z 8 do 9, Tadeusz Witwicki 15, A. Halip 41, Józef Buczar z 70 do 55, Antoni Koepf z 92 do 77, Jakób Zachamski 20, Alojzy Kaukovsky bośniacki p. 3, Józef Bendak 80, Franciszek Mischitz z 81 do 58, Wincenty Hein 15, Arpad Czerwiński bat. strz. 4, Wacław Vlaszek 90, Henryk Teply bat. pion. 9, Ryszard Watznauer 18, Karol Bartowski 14, dr. Salomon Radocki 56, Leon Korach z 34 do 9, Franciszek Jaworski 30, Wacław Kühnel 13, dr. Stefan Gruss z 4 do 95, Artur Grünwald 1, Fryder. Willmitzer z 28 do 30, Kazimierz Szydłowski 80 Henryk Neoval 56, Emil Steiner z 64 do 55, Engelbert Gliha z 47 do 40; Walter Hopfgartner z 64 do 55, Jerzy Mattausch z 74 do 56, Jan Wiśnicki 90, Henryk Kreues 54, Hipolit Kisielewski 95, Foliks Machnowski 95, Wiktor Hantke bat. pion. 9, Hubert Borovicka p. kolej. telegr. Leopold Haimann z 66 do 40, dr. Józef Maschat z 99 do 90, Bronisław Birnbach 90, August Schmidt 93, Alfred Stransky z 8 do 9, Ryszard Kunz z 92 do 80, Karol Werner z 42 do 80, Eugeninsz Brix bat. strz. 17, Ludwik Singer 66, Karol Falkowski 3, Andrzej Ptaszek 13, Paweł Klötzner z 59 do 45, dr. Bertold Feigel 93, Adolf Jelinek z 21 do 13, Izydor Tenzer z 1 do 95, Józef Göbelt z 59 do 45, Ryszard Gerber 30, Wilhelm Ruppert z 59 do 45, Kazimierz Świeżawski 77, Rupert Birnbacher z 59 do 45, Leon Wytizens 56, Hugon Oborny 93, Artur Jelinek 30, Izydor Eilen 55, Józef Sasowsky 3, Zygfryd Schneck 54, Karol Łukovnjak z 59 do 45, Jerzy Hawranek 13, Hugo Felfel z 21 do 15, Jan Mészaros z 66 do 40, Henryk Kratochwila 55, Juliusz Frank z 34 do 9, Alfred Eisenstein z 91 do 58, Ignacy Kukawski 77, Stanisław Brzozowski 30, Maurycy Stern z 14 do 20, Kazimierz Łaz 80.

Karol Drzesiński 10, Otton Pavlovsky bat. strz. 16, Zygmunt Hołobut 95, Jakób Schafranek z 73 do 55, Józef Rydel 90, Wacław Rehorka 54, Artur Bittman z 1 do 95, O. Kraner 1, H. Ullrich z 42 do 80, I. Metzer 55, L. Blahut 100, Fryderyk Żeniuk z 21 do 15, J. Bilecki 30, A. Kwieciński 80, H. Reiter 54, dr. F. Rösch z 64 do 55, Juliusz Kranner z 1 do 95, Oskar Horschitz z 27 do 24, Ernest Bartusch z 42 do 80, Wacław Mansfeld z 28 do 30, Karol Kubitschka 24, Marceli Kopernicki 77, Leon Stosius 100, dr. Ozyasz Reizes 77, Józef Kreiner 80. Juliusz Schwarz z 36 do 30, Ferd. Hardegen 95 Karol Hagen z 27 do 80, Włodzimierz Zahajkiewicz 55, Fr. Guttenstein z 75 do 56, Ernest Koch z 1 do 95, Ryszard Drucker 9, Marek Thenen 30, dr. Franciszek Panzner 80, Fr. Kocian 90, Józef Pokorny 40, Artur Dubsky 20, Oskar Ragette strz. bat. 13, Wiktor Putzker z 75 do 56, Henryk Hackl z 94 do 89, Otton Paravicini 56, Paweł Weeber 10 E. Mazanek 40, E. Borzemski 80, H. Schlesinger 100, Wilhelm Algay strzel. batal. 24, Leon Popowicz 41, Teodor Tkaczik z 8 do 10, Franciszek Masera 57, Jan Nase z 92 do 77, Józef Lukesch z 75 do 57, Rudolf Niklas z 74 do 56, Szymon Rottenstein z 23 do 95, Feliks Salzer z 81 do 58, Ryszard Weiss 100. Franciszek Wartha 57, Jan Lizt z 99 do 90, Ernest Kohlrauxh 15, Rudolf Zajec 6, Wilhelm Sztik 38, Issleib Karol z 27 do 24, Schein Artur z 92 do 77, Mrzygłód Karol 10, Heller Edward z 97 do 89, Vesely Karol 4 b s, Szalay Ludwik 9 b. s. Fischer Ignacy z 42 do 80, Schadek v. Degenburg Raul z 27 do 30, Brüll Oskar z 61 do 55, Deutsch Juliusz z 14 do 20 Weisshulm Feliks 1 Deutsch Hugo z 61 po 55, Lohner Franciszek 5 bat. strzelców, Thöny Fryderyk z 74 do 56, Vavra Jarosław 90, Fröhlich Gustaw z 25 do 20, Habermann Oskar z 66 do 40, Stieber Juliusz z 92 do 77, Steinhard Arnold z 73 do 56, Laber Karol z 59 do 45, Czechowski Wład. 15, Galbavy A. 54, Klimowicz Adam 15, Michler R. z 92 do 77 Klein M. z 42 do 80, Engelsmann A. z 27 do 80. Strassmann Oskar z 61 do 55, Kammerer Emil z 91 do 77, Schlesinger Teodor z 75 do 57, Fogolyan Łukasz 45, Rieger Kamil z 74 do 56, Krause Józef z 42 do 80, Gehöpf Ericha z 74 do 56, Wluka Jan 1, Kwiatkowski Romuald 55, Jovanowicz Wiktor 100, Bunzl Maurycy z 74 do 56, Uhlmann Jozef z 42 do 80, Wesselsky Ludwik 80, Priesten Leon 16, Deabis Ignacy 90, Merker Adolf 9, Sagg Hugo z 92 do 77, Reinthaller Franc. 100, Slavotinek Stefan 10, Pichler Franc. 93, Löschner Józef z 59 do 45, Fiedler Artur 5 b. strz., Mänhardt Juliusz z 28 do 30, Pisko Oskar z 94 do 89, Köckert Karol 57, Hanaczek Emil z 8 do 9, Ponec Rudolf 1, Wronka Maryan 15, Mück Ernest 93, Walencinowicz Adolf 57, Urbanek Jan z 75 do 58, Bukovszky Wiktor 55, Graf Maurycy 100, Hencala Franciszek z 99 do 90, Tröster Józef 100, Zeithammer August z 75 do 58, Bródy Andrzej 32 b. strz., Cmyral Matyasz z 36 do 30, Steidl Antoni 89, Mautner Maksymilian z 97 do 89, Kellner Ernest 40, Stanowich Fryderyk z 99 do 90, Hamos (Hirtenstein) Wojciech 77, Matouszek Bogumił 9, Déri Emil z 8 do 95, Mühlberg Oskar 41, Adler Béla 20, Rösler Tomasz 24 b. strz, Pointner R. z 59 do 45, Platzer Karol 10, Sokola Jan 30 b. strz., Königstein Artur z 91 do 77. Latzko Wilhelm z 75 do 58, Czerniawski Edward 78, Horowitz Feliks 54, Ottmann Włodz 90, Löwy Artur 8, Löwenthal Jsn 77, Czochak Jarosław 12 b. strz., Dąbrowski Jan 95, Urban Otto 58, Bilski Mieczysław 55, Nowotny Józef 18, Nejedly Wilhelm z 92 do 80, Hoffmann Eug. 57, Rosenfeld Paweł 48.

Ressel Rudolf 17 b. strz., Gaina Garabeth 41, Bikar Milan z 29 do 9, Noderer Robert 24, Wendt Karol z 42 do 80, Klug Franciszek 77, Deutsch Ryszard z 36 do 30, Bruckmühler Jan 9, Flossmann Antoni 13, Ausländer *recte* Winter Izak 20, Jellena Wojciech 77, Weiszhausz Geza 95, Kiss Łazarz 58, Josch Edward z 92 do 77, Benesch Ludwik 58, Zaczek Władysław 90, Körner Edward 18, Hübner Henryk 9, Bogdanowicz Stanisław 95, Klapetek Emil 90, Rajski Ferdynand 20, Polgór Szymon 45, Huszko Koloman 45, Traub Hugo 40, Geyer Juliusz z 75 do 58, Peltsarschky Rudolf 9, Pruszinszky Alojzy 58, Erban Wilhelm z 100 do 3, Urbanek Bogumił 40, Turczyński Jan 55, Gottlcb Harzy 30, Weissenstein Wojciech 17, Gersthofer Józef z 100 do 90, Fischer Géza 41, Mandl Wojciech 56, Jellinek Hugo 40, Omeiss Jerzy 95, Bittmann Zygfryd 89, Fal Henryk 80, Zibermar Ignacy 30, Babihar Jan 100, Solin Franciązek 90, Powischer Jan 40, Keleti Henryk 93, Szabo Benjamin 41, Steinfeld Maurycy 40, Cervinka Alojzy 9, Endt Ignacy 54, Farsky Franciszek 10, Koppf Maryan 77, Tömöry Jan 24, Kostka Rudolf 10, Rutényi Arpad 45, Karbasz Rudolf z 8 do 41, Zügn Ferdynand 90, Schmidt Albert 89, Röthl Maciej 77, Szasz Akos 58, Stolle Franciszek 18, Kołodziejski Zygmunt 30, Kuchlbacher Józef z 47 do 40 Frank Maurycy z 59 do 45, Prusenowski Edward 54, Zaschitz Maksymilian z 94 do 89, Zita Ryszard z 99 do 90, Ruschka W. z 11 do 10, Flat Hugon 18, Osuchowski Ludwik 30, Schorsch Emil z 12 do 80, Engel Juliusz z 11 do 13, Neuländer Oskar z 66 do 55, Kubies Alfred z 91 do 55, Vycichlo Karyl z 87 po 77, Hammer Rudolf z 16 do 15, Kuczek Józef 89, Svoboda Emil z 102 do 41, Hollnsteiner Paulin 10, Klug Herman z 4 do 95. Kaiser Fryderyk 13, Nagel Ernest z 73 do 56, Tausz Wilhelm z 43 do 10, Dvorak Jan 54, Hanauska Rudolf z 73 do 56, Modena Ettore z 97 do 89, Lehmann Robert z 27 do 24, Schinkonc Józef z 27 do 24, Hofbauer Rudolf 18 Tavželj Józef z 27 do 24, Baudisch Franciszek z 73 do 56, Tibitanzl Jan z 11 do 13, Ladisch Edward 100, Barany Paweł z 61 do 15, Slezaczek Rudolf 54, Petsch August z 71 do 55, Seitz Gustaw z 99 do 90, May Herman i Petschacher Ryszard 56, Hafenscher Rudolf z 42 do 80. Horsky Karol z 27 do 24, Kopp Edward z 28 do 30 Krack Paweł z 21 do 15, Fautl Józef z 75 do 58, Held Walter 10, Schloissnigh Franciszek z 1 do 95, Bergmeier Gustaw z 93 oo 77, Schmutz Ant. z 92 do 80, Sonderegger Antoni z 23 do 95, Eichlehner Ferdynand 90, Sojka Henryk z 100 do 90, Kostner Oskar 40, Obeslo Jarosław 9, Itterhein Rudolf 45, Kremer Eizik 41, Hlavacz Karol 95, Petrovsky Teodor z 42 do 80, Czerney Józef 18, Winterberg Fryderyk 45, Świtak Karol z 11 do 13, Brezic Franciszek z 97 do 89, Luuas Adolf z 21 do 15, Mnerka Władysław 90, Prohazka Jan 18, Liedermann Adolf z 23 do 95. Mosingiewicz Michał 13 pułk piechoty, Havranek Ottokar 18, Stricker Marcin z 96 do 89, Polaczek Emil 57, Tilp August z 92 do 80, Mirhofer Józef z 1 do 95, Szmelowsky Józef z 21 do 15, Broda Paweł z 100 do 13, Salzer Franciszek z 61 do 55, Rejmański August 30, Bujak Łucyan 13. Singer Jakób z 97 do 89, Mally Kamil 13, Kmoniczek Wacław z 21 do 15, Rożański Czesław 30, Dundalek Hugon z 49 do 40, Arnberger Albin z 1 do 95, Deutsch Samuel 41, Erker Alojzy 89, dr. Balacs Stefan 55. Vihar Wojciech 80.

Konsolidacya stronnictw ludowych.

Lwów 31 grudnia.

Z dokonanych wyborów wyszły stronnictwa ludowe przegnębione — zarówno bowiem wódz jednej z tych partyj ks. Stojałowski, jak i wódz drugiej partyi ludowej p. Stapiński nie zostali wybrani do rady państwa. Ogarnął ich srogi żal i ciężki ból a że smutek łatwiej ludzi kojarzy, aniżeli radość — obaj więc, już po raz wtóry, zawarli obecnie pakt, iż solidarnie nawzajem popierać się będą, bo nie dość im, że Bojko lub Wilk posłami wybrani, skoro oni w domu pozostać muszą.

Zawarta ugoda nie ma być zlaniem się obu stronnictw w jedno, ale tylko paktem uczynionym celem wzajemnego pomagania sobie w agitacyi i przy wyborach. Kraj cały podzielono na okręgi wpływów. Przy przyszłych wyborach na 28 mandatów do sejmu z kuryi wiejskiej na oba stronnictwa przydzielono po 14 mandatów. Wszystkie sprawy ma załatwiać komitet wykonawczy obu stronnictw. Do komitetu tego z ludowców weszli pp: Wysłouch, Stapiński i dr. Szaflarski, z klubu stojałowczyków: Stojałowski, dr. Włodzimierz Lewicki i Szajer. Każde stronnictwo zachowa swój własny program i swoją autonomię i stawiać będzie własnych kandydatów. Gdyby atoli delegaci jednego stronnictwa nie zgodzili się na kandydata postawionego przez stronnictwo drugie, to wowczas kandydat ten ma być usunięty, a w miejsce jego postawiony inny.

Postanowiono także ze względu na zbliżające się wybory do sejmu wydać wspólny manifest, który ma być równocześnie ogłoszony w organie stronnictwa ludowego *Przyjacielu Ludu* i w organie ks. Stojałowskiego *Wieńcu-Pszczółce*. W proklamacyi tej do ludu, jak zapewnia *Kuryer Lwowski* zaakcentowane będą wspólne przewodnie zasady, stwierdzające „narodowy, postępowy i antyklerykalny charakter zjednoczenia.“

Znakomicie charakteryzuje uczucia katolickie tej „ludowej konsolidacyi“ następujący ustęp zapowiedzianej odzwy: „Zwalczać musimy i nadal uroszczenia pewnej części galicyjskiego duchowieństwa, które z tytułu swego stanowiska narzucać chce ludowi naszemu sposób myślenia w sprawach swieckich i zagarnąć władzę świecką dla siebie lub dla stronnictwa konserwatywnego, gdyż postępowanie takie uważamy za przeciwne zasadom chrześcijańskim.“

W końcu odezwa potępia dzisiejszy ustrój kapitalistyczny i stanowczo domaga się równego, bezpośredniego, tajnego, powszechnego prawa głosowania do wszelkich ciał prawodawczych i administracyjnych.

Kuryer lwowski zapewnia, że w obec tej konsolidacyi „zwycięstwo stańczyków jest Pyrrhusowem a klęska wyborcza nie odepchnęła wstecz zastępów opozycyi ludowej ale i owszem je wzmocniła.“

Niech się cieszy, że 5 chłopów stojałowczyków i 3 ludowców nie wejdzie do Koła Polskiego; niech się cieszy, że przy przyszłych wyborach do sejmu staną skonsolidowani ludowcy i stojałowczycy — ale niech nie zapomina, że p. Stapiński był już z ks. Stojałowskim w bardzo ścisłym sojuszu i następnie w chwili, gdy p. Stapiński nie chciał być posłusznym ks. Stojałowskiemu, sojusz został rozbity a ks. Stojałowski namiętniej od „stańczyków“ zwalczał ludowców.

Z konsolidacyi tej stronnictw ludowych, nie pp. Stapiński, Rewakowicz lub Wysłouch mogą być dumni ale jedynie ks. Stojałowski, bo jakkolwiek oba stronnictwa mają zachować „swój własny program i swoją autonomię“ to jednak tam, gdzie jest ks. Stojałowski, a go wszyscy słuchać będą albo on sam pierwszy ową konsolidacyę rozbije.

My się tą konsolidacyą nie martwimy.

Czas odnowić przedpłatę!

Dziennik poważny, nie spekulujący zacyę, konserwatywny w tem rozumieniu aby z naszej przeszłości narodowej wano to, co warte jest konserwowania wiano to, co jest złem i w ten sposób się o postęp, — nie może w obecnych sach, gdy prądy radykalne licytują się radykalności, liczyć na masy odbiorców.

Gazecie Narodowej nigdy w ciągu jej tniego istnienia nie zależało na tem, aby frazesami pozyskiwała sobie tłumy. Celem interes wydawniczy — ale szerzenie zasad nomii, chęć służenia ojczyźnie i krajowi ogląda się ona na popularność wśród mas chce, aby liczyli się z jej głosem ludzie roz świadomi naszego narodowego zadania.

Nie prowadzimy konkurencyi z innymi d nikami ani taniością, ani przyrzekaniem nas przedpłacicielom nadzwyczajnych premij też pewni jesteśmy, iż nasi prenumeratorzy odbierają *Gazetę Narodową* jedynie dla wspólności przekonań i w tem nasza ambicya, duma.

Musi nam zależeć na pozyskaniu jak największej liczby prenumeratorów, choćby dlatego, aby ułatwionem nam było szerzenie zapatrywań politycznych i społecznych, przez nas reprezentowanych. W tym kierunku najłatwiej dopomóc nam mogą dotychczasowi nasi czytelnicy, wypróbowani przyjaciele. Odzywamy się też do nich, aby zechcieli w gronie swych znajomych, zalecać prenumerowanie *Gazety Narodowej*. Zauważamy też, że jakkolwiek z reguły ceny prenumeracyjnej obniżyć jeszcze nie możemy, to jednak nowym prenumeratorom, którzy z groszem liczyć się muszą, obniżymy na żądanie przedpłatę, byle ułatwić im czytanie naszego pisma.

Programu na rok 1901 nie ogłaszamy. *Gazeta Narodowa* redagowana będzie i nadal w tym samym duchu, jak dotychczas— a staraniem redakcyi będzie, aby czytelnicy mieli zawsze pewne i jak najświeższe wiadomości a zarazem, aby zarówno cała *Gazeta*, jak i jej fejletony były jak najbardziej zajmujące i pełne urozmaicenia.

KRONIKA.

Lwów, dnia 31 Grudnia.

Następny numer *Gazety Narodowej* z powodu Nowego Roku otrzymują nasi czytelnicy zamiejscowi dopiero w czwartek rano.

Namiestnik hr. Leon Piniński powrócił z dóbr swych Grzymałowa a w połowie tygodnia wyjedzie do Wiednia w sprawach urzędowych.

Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni powrócił dziś rano z Krakowa.

Manowania. Telefonemat wiedeński z 31 bm. donosi nam: Urzędowa *Wiener Zeitung* ogłasza: Minister skarbu zamianował w etacie lwowskiej prokuratoryi skarbu koncepistów prokuratoryi skarbu dr. Stefana Tałasiewicza i dr. Stefana Switalskiego adjunktami prokuratoryi skarbu.

Minister rolnictwa zamianował lustratora lasów Ludwika Ungera z Dobromila radcą leśniczym,

Ministerstwo handlu zamianowało asystentów rachunkowych: Alfreda Zinnera i Aleksandra Piaseckiego oficyałami rachunkowymi, a praktykantów rachunkowych: Zoryana Kobylańskiego, Jana Smoluchowskiego, Jana Kulczyckiego, Michała Schneidra, Maryana Kuczkowskiego i Tadeusza Dzierzyńskiego asystentami rachunkowymi w oddziale rachunkowym lwowskiej dyrekcyi poczt i telegrafów.

Wyższy sąd krakowski zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Władysława Hanusiaka, Kazimierza Piaseckiego, Alberta Ekera i Karola Przemysława Berkego.

Konsekracya biskupa sufragana. W niedzielę w Krakowie o godzinie 9 rano w kościele N. Maryi Panny dopełnił książę biskup krakowski ks. Jan kniaź Puzyna uroczyście konsekracyi biskupa sufragana dyecezyi krakowskiej ks. Ana-

Płótna, bieliznę stołową poleca Magazyn Schayerów we Lwowie.

tola Nowaka. Z ks. Puzyną współdziałali ks. biskupi: przemyski ks. dr. Pelczar i sufragan lwowski ks. Weber. W uroczystości tej wzięli udział delegaci kapituły tarnowskiej prałaci ks. Bomba i ks. Walczyński, kanonicy kapituły krakowskiej, liczne duchowieństwo i tłum wiernych. W kościele był obecnym marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni w stroju polskim i namiestnictwa delegat krakowski p. Laskowski. Dary konsekracyjne złożyli: świece Stanisław hr. Tarnowski, który wystąpił w stroju polskim i dyrektor krakowskiej miejskiej kasy oszczędności p Franciszek Slęk, chleby—burmistrz podgórski p. Franciszek Maryewski i wójt bolechowski p. Franciszek Szeleśnik—ks. Nowak był dawniej wikarym w Podgórzu i Bolechowcach— baryłki wina: hr. Władysław Zamoyski z Zakopanego i inżynier p. Bochniak, krewny ks. Nowaka.

Niedziela wczorajsza—ostatnia w XIX wieku, była, jak na niedzielę grudniową bardzo ładna W południe było nawet kilka stopni ciepła. Dopiero później wieczorem trochę temperatura się oziębiła i począł padać śnieg mokry.

Sankcye cesarskie. Telefonemat wiedeński z 31 bm. donosi nam: Cesarz sankcyonował pozwolenie sejmu, dane radzie powiatowej buczackiej na zaciągnięcie pożyczki 17.000 koron, a monasterzyskiej 12.000 koron i ustawę krajową o obowiązku właścicieli domów w Podgórzu wybudowania kanałów domowych, połączenia ich z miejskimi publicznymi kanałami oraz prawa gminy podgórskiej do pobierania taksy za to połączenie.

Ciągnienia losowej loteryi Matejkowskiej — jak nam doniósł telefonemat z Krakowa z 31 bm. dokonano tam w poniedziałek.

Na poniedziałkowej ogólnej audyencyi jak nam doniósł telefonemat z 31 bm. był między innymi i dawny minister Stanisław Madejski.

Czarną była ostatnia sobota dla giełd europejskich. W całej Europie gwałtownie spadły papiery akcyjnych kopalń. W Londynie zbankrutowały na spadku akcyj kopalni australskich trzy firmy giełdziarskie żydowskie na dwa miliony koron. w Berlinie najsroższą była klęska giełdziarzy, a i w Wiedniu akcye górnicze znacznie spadły. W Berlinie przesilenie giełdowe górnicze jest tem dotkliwsze, że równocześnie i banki hipoteczne są w wielkich kłopotach. Jeden z tych banków musi się likwidować, a drugi, również wielki, niewiadomo czy przetrwa przesilenie.

Sprawa o ojcobójstwo. Telefonemat wiedeński z 29 bm. doniósł nam: Skazany dwukrotnie w Stryju przez sąd przysięgłych na śmierć za zamordowanie ojca Michał Czekil wniósł zażalenie nieważności do trybunału kasacyjnego, który dziś zniósł wyrok śmierci i zamienił go na 15 lat ciężkiego więzienia, kwalifikując czyn zbrodniczy jako zabójstwo krewnego

O konfiskatę „Czasu“. Telefonemat krakowski z 29 bm. doniósł nam: Dziś rozegrał się proces redakcyi *Czasu* przeciw konfiskacie *Czasu* za naganę daną rządowi za to, iż minister sprawiedliwości kazał odroczyć wykonanie kary na p. Daszyńskim. Trybunał konfiskatę zniósł.

Sprawa kasy wielickiej. Z Wieliczki 29 bm. doniesiono nam: Dziś wieczorem ma się tu zebrać wydział powiatowy a zarazem rada nadzorcza wielickiej kasy oszczędności w sprawie pokrycia braku 240 000 zł. spowodowanego znanemi defraudacyami. Istnieją dwa wnioski zgodne w tem, aby deficyt pokryć powiatowymi dodatkami do podatków. Wniosek p. Czecza żąda, aby w tym celu na lat 15 ustanowić dodatek po 1 zł. 15 ct. zsi każdego złotego podatku.

Wniosek p. Adamskiego proponuje rozłożenie tego ciężaru na lat 30, zmniejsza więc ciężar, ale przewleka go na czas dwa razy dłuższy.

Strajk lekarski. Przed pół rokiem a teraz znowu zagrozili sekundaryusze szpitala krakowskiego strajkiem, skoro ich płace nie zostaną podwyższone W Krakowie jest 12 sekundaryuszów i 17 praktykantów a we Lwowie 16 sekundaryuszów i 12 praktykantów. Koszt nadwyżki zapewniają, nie przewyższy 12.000 zł. rocznie.

Nic nie mamy przeciw żądaniu sekundaryuszów podwyższenia ich płacy, formę atoli tego żądania pod grozą strajku tj opuszczenia chorych, uważamy za ubliżającą dla stanu lekarskiego Stan ten przyuczyliśmy się uważać za zawód poniekąd misyjny i pragnęlibyśmy, aby to się jak najdłużej utrzymało. Rozumiemy, że lekarz. jak każdy człowiek, potrzebuje mieć środki do życia — nie uważamy atoli za właściwe, aby dla tego, że pozostaje w chwilowem nieporozumieniu z wydziałem krajowym co do płacy, głośno oświadczył: iż chorych, potrzebujących jego pomocy opuści. Strajki mogą być odpowiednią formą do wydobycia podwyżki dla robotników — ale nie dla lekarzy.

Telefonemat krakowski z poniedziałku rana dnia 31 bm donosi nam: W sprawie strajku lekarzy pomocniczych w tutejszym szpitalu św. Łazarza wysłali onegdaj prymaryusze do wydziału krajowego telegram, w którym donoszą, że lekarze pomocniczy owego szpitala po wspólnej naradzie oświadczyli dyrekcyi, że z dniem 1 stycznia 1901 stanowczo przestają pełnić swe obowiązki. Prymaryusze więc wezwani na posiedzenie przez dyrektora po bliższem rozpatrzeniu uznali za słuszne wymagania lekarzy pomocniczych i proszą najusilniej, ażeby wydział krajowy przez niezwłoczne uwzględnienie żądań zapobiegł szkodom, na jakieby chorzy pozbawieni opieki byli narażeni

Dziś odbędzie się zgromadzenie ogółu lekarzy krakowskich w tej sprawie, a jak wiadomo już z uchwały podobnego zgromadzenia powziętej w maju br. żaden z tutejszych lekarzy na szkodę strejkujących zajęcia w szpitalu nie przyjmie.

W ciągu dnia poniedziałkowego otrzymaliśmy następujący telefonemat z Krakowa: Strejk lekarzy w tutejszym szpitalu św. Łazarza można uważać już za załatwiony, dzięki energicznej interwencyi marszałka hr. Badeniego. A mianowicie telegram wysłany przez tutejszych prymaryuszów do wydziału krajowego na ręce marszałka krajowego nie dostał się już do rąk marszałka, gdyż hr Badeni znajdował się już wówczas w drodze do Krakowa, dokąd przybył onegdaj, a wczoraj wziął udział w uroczystej konsekracyi biskupa sufragana ks. Nowaka

Następnie hr. Badeni konferował w sprawie strajku lekarskiego z prof. dr. Żuławskim i radcą dr Antonim Krokiewiczem, poczem ci ostatni oraz dyrektor szpitala dr. Ponikło oświadczyli lekarzom w imieniu marszałka, że w budżet krajowy na rok 1901 wstawiono odpowiednią kwotę na podwyższenie płac sekundaryuszów z kwoty 1200 i 1000 koron na 1400 i 1200 koron i na adjuta dla 3 praktykantów po 600 koron rocznie i to już od 1 stycznia 1901. Marszałek nie może przewidzieć uchwały sejmowej, spodziewa się jednak, że będzie ona przychylną dla lekarzy pomocniczych, przychylniejszą może niż powyższa propozycya, że mianowicie przyzna sejm sekundaryuszom 1400 koron oraz nie 3 ale 6 albo i 8 adjutów dla praktykantów.

Z tego powodu nie ulega wątpliwości, że lekarze wstrzymają strajk aż do uchwały sekcyi sejmu.

Czwartą aptekę w Stanisławowie kreowało namiestnictwo reskryptem z d 10 grudnia r. z.

Z powiatu ropczyckiego piszą nam: W numerze 294 *Głosu Narodu* w kronice zawiadamia redakcya, iż p. dr. Włodzimierz Lewicki nie jest „mężem zaufania“ partyi chrześcijańsko-ludowej, jak donosił *Czas*, a tylko że brał udział w obradach tejże partyi w charakterze publicysty. Nadto, że ów dr. Lewicki jest członkiem komitetu organizacyjnego partyi narodowo-antysemickiej. My z powiatu ropczyckiego konstatujemy, iż dr. Włodzimierz Lewicki w swej mowie kandydackiej w Ropczycach dnia 5 grudnia br. oświadczył, iż występuje jako kandydat na posła z partyi chrześcijańsko-ludowej i to z partyi ks. Stojałowskiego; dalej, że oświadczył, iż zwalcza kandydata ludowego Franciszka Krępę, następnie że ks. Stojałowski w odezwach swych do wyborców polecał gorąco Włodzimierza Lewickiego przeciwko Krępie; wreszcie, co najdziwniejsze, iż Włodzimierz Lewicki przy głosowaniu ściślejszem przerzucił głosy wyborców z partyi chrześcijańsko-ludowej na Krępę i w ten sposób umożliwił tegoż wybór.

Pytamy redakcyę *Głosu Narodu*, co jest prawdą i w których dniach Włodzimierz Lewicki jest członkiem partyi narodowo antisemickiej, w których partyi socyalistyczno-ludowej a wktórych partyi chrześcijańsko-ludowej?

Jubileusz węgierski. Z Budapesztu donosi nam telegram z 31 bm: Z powodu kończącego się 900 letniego jubileuszu zaprowadzenia chrześcijaństwa i powstania królestwa na Węgrzech odprawione zostały po wszystkich prawie kościołach solenne nabożeństwa, a na tutejszym uniwersytecie odbyła się odpowiednia uroczystość.

Z kasyna miejskiego W sobotę 5 stycznia r. 1901 o godzinie pół do 8, urządza kasyno wieczór na cześć Sienkiewicza.

„Gwiazda“ lwowska daje na Nowy Rok przedstawienie amatorskie, na którem odegrane będą komedyjki „Tatuś pozwolił“, „Łobzowianie“ i monolog „Szewczyk po kolędzie“.

W lwowskiej Czytelni Katolickiej seryę pogadanek w r. 1901 rozpocznie prof. M. Thullie, który odczyta we środę 2 stycznia pracę swą pt. „Socyalne dążności katolików“.

Colosseum. Teatr rozmaitości pod dyrekcyą Ernesta Thorna przygotował na nowy rok nader bogaty i urozmaicony program: *Trupa Grigory* ze swojemi ikaryjskiemi igrzyskami, *Trupa Stojanow* śpiewacy i tancerze rosyjscy. *Robert Nickel* humorysta. *Trupa Beiroths* angielska pantomina, *Hermans de Kastilla* taniec hiszpański i koncert dzwonkowy, *The Thornin's* ekscentrycy. *I Garcia* przedstawiciel sylwetek. *Trupa Anasta* scena komiczna w restauracyi. *Mst. Marcello* żongler z asystencyą komiczną, *Mathilda Buchwald* komiczne chatarakty transformacyjne, — w niedzielę i święta dwa przedstawienia. Co piątku High-Life przedstawienie. Ceny niepodwyższone

Sztuki piękne.

Repertoar lwowskiego teatru miejskiego:

We wtorek o godz. pół do 4 po poł. „Pan Geldhab“ komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry ojca.

We wtorek o godz. 7 wieczorem „Zaczarowane koło“ baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla.

* **Opera**. Monotonny dotychczasowy repertoar operowy starała się dyrekcya teatru ożywić wystawieniem przestarzałej ale pięknej opery Halevyego „Żydówki“. Tytułową partyę śpiewała panna Eug Strassern, która pierwszym swym występem zeszłego miesiąca w „Halce“ korzystnie się przedstawiła naszej publiczności. Chociaż partya Racheli nie zupełnie leży w głosie panny Strassernówny, musimy wyznać, iż śpiewaczka i tym razem odniosła sukces zasłużony. Niezaprzeczona muzykalność, wyrobiony smak artystyczny i umiejętność w posługiwaniu się efektami głosowymi wielce przyczyniły się do odtworzenia pięknej i artystycznej całości. Piękny, choć nie rozległy swój głos umiała śpiewaczka wykorzystać w aryi drugiego aktu on odejść ma“ słusznie nagrodzonej burzliwymi oklaskami.

Partyę Eleazara śpiewał pan Schlaffenberg, dobrze nam znany z zeszłorocznych występów.

Głos jego pozostał takim, jakim był, to jest rozległym, bohaterskim o metalicznym dźwięku, w ustępach dramatycznych wprost porywającym: jeśli do tego dodamy dobrą dykcyę, to wyliczymy wszystkie zalety głosu pana Schlaffenberga. Ale cóż to pomoże, kiedy śpiewak za często forsuje swój głos, goni za efektami zewnętrznymi, nie oglądając się na jednolitość artystyczną. Tak z punktu estetycznego, jak i ze względu na śpiewaka, radzimy częściej posługiwać się „krytymi tonami i baczyć na smak artystyczny i inteligencyę muzyczną; wtedy może całość przez p. Schlaffenberga odtworzona być lepszą i artystyczniej wyrównaną Po wielkiej aryi czwartego aktu, pięknie przez p. Schlaffenberga wykonanej. darzono śpiewaka oklaskami

Nadspodziewanie pięknie odspiewała pani Ruszkowska (księżna Eudoksya) swoją małą ale trudną partyę w drugim akcie. Reszta artystów jak pp. Jeromin, Kauffmann i Paszkowski zasługują na chlubną wzmiankę.

Mniej dobrze brzmiały wonegdajszem przedstawieniu chory i orkiestra. Pominąwszy niuzasadnione wypuszczenie wielu pięknych ustępów muzycznych, jak „serenady“ Leopolda, muzyki podczas wielkiego pochodu pierwszego aktu i muzyki baletowej, całość nosiła piętno nienależytego przygotowania i opieszałości reżyseryi dotychczas zawsze starannej. (*gl*)

* **Mieczysława hr. Pinińskiego** „Szkice z życia wiejskiego“ wyszły obecnie w nader ozdobnem wydaniu nakładem ruchliwej lwowskiej księgarni H. Altenberga. Książka ta o 410 stronach druku zawiera cztery szkice tego autora: „O ziemię“ „Rozbitek“ „Kasper do wszystkiego“ i „Dziwak“. Z powodu, że wszystkie te szkice drukowane były pierwotnie w fejletonie *Gazety Narodowej* — nie wypada nam się rozwodzić nad ich zaletami. Ograniczymy się tedy tylko do krótkiego zanotowania, iż obecnie pojawiły się w osobnej książce.

* **„Jasełka polskie“**. Telefonemat krakowski z 29 bm. doniósł nam: Znany poeta Łucyan Rydel napisał nowy utwór na tle ludowem p. t: „Jasełka polskie“. Podobnie jak „Zaczarowane koło“ jest udramatyzowaniem baśni ludowych, tak tutaj motywem dramatycznym są kolendy ludowe. Utwór odznacza się podobno wielką pięknością, przedstawienie go wszakże wymaga dużo nakładu i udziału około 50 osób. Dochód z pierwszego przedstawienia „Jasełek“ na scenie krakowskiej ma być przeznaczony na teatr ludowy.

Na wieku nowego początek.

Znów wiek przeminął, jak świat ten Boże,
Odkupić raczył niebios Twych syn,
A wciąż dalekie miłości zorze
Wciąż inne myśli, a inny czyn

Z mogił wiekowych ginie ślad wszelki,
Echo nie zwraca minionych dni,
Choć tak rozległy—świat ten, tak wielki,
Jakiś zarodek śmierci w nim tkwi.

Zorana rola czeka gotowa,
Lecz wciąż się dobry opóźnia siew,
Czyż za dalekie Boże już słowa,
A blizkim tylko jest Boży gniew?

Może się cierpień miara przebierze,
Na dnie ubiegłe zapadnie cień,
Do niebios dojdą ciche pacierze
I inny — lepszy, sprowadzą dzień.

Tej zaś krainie, co w swej żałobie,
Nowy zaczyna szereg lat znów,
Pozwolisz Panie dziękczynić Sobie,
Przyjmiesz jej modły czynu — nie słów.

Królestwo Twoje tu niech się zrodzi,
Jakoś na ziemi tyś je mieć chciał.
Niechaj to słońce jasno już wschodzi —
Obudzi dusze z ostygłych ciał.

Aleksander Piniński.

Budżet państwowy.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Wiedeń 31 grudnia.

Wczorajsza *Wiener Zeitung* ogłasza sześć rozporządzeń cesarskich:

1) Prowizoryum budżetowe za I półrocze 1901 roku.

2) Ustawę rachunkową za rok 1900.

3) Przedłużenie mocy obowiązującej ustawy z roku 1895, wydanej dla Tryestu i Muggia, a dotyczącej uwolnienia od podatków i należytości.

4) Takież przedłużenie ustawy z roku 1893, przyznającej uwolnienie od podatków okrętom handlowym.

5) W sprawie dotacyi dla państwowego funduszu melioracyjnego na rok 1901.

6) W sprawie zasiłku z funduszów państwowych dla towarzystwa żeglugi parowej po Dunaju na rok 1901.

W prowizoryum budżetowem musiano ze względu na stan rzeczy, spowodowany rozwiązaniem rady państwa, zapewnić dalszą gospodarkę państwową poza rok bieżący.

W uwzględnieniem terminu zwołania nowej Rady państwa oraz czasu, jaki według dotychczasowych doświadczeń, potrzebny jest do ukonstytuowania się parlamentu i do narad nad preliminarzem państwowym, musiano z natury rzeczy zapewnić panstwu potrzebne środki na czas dłuższy i z tego powodu ustanowiono prowizoryum na 6 miesięcy. Prowizoryum to nowe, tak samo jak prowizoryum za II półrocze 1900, upoważnia rząd celem ewentualnego wzmocnienia zapasów kasowych do zaciągnięcia w razie potrzeby długu bieżącego aż do sumy 50 milionów koron, a środek ten, mimo dotychczasowej możliwości obejścia się bez takiej pożyczki, wydaje się jednakże względami przezorności wskazany.

Tak zwana ustawa rachunkowa, w braku ustawy finansowej za rok 1900, ma na celu ułożenie centralnego zamknięcia rachunków za rok bieżący i wprowadza podobne zarządzenia, jakie już w latach 1898 i 1899 ogłoszone zostały na po stawie rozporządzeń cesarskich. Ustawa rachunkowa na rok bieżący. zgodna w ogólności z projektem ustawy finansowej za r. 1900, odbiega od niego tylko o tyle, o ile skutkiem pewnych zdarzeń w roku bieżącym podniosła się zarówno cyfra wydatków o 1,203.483 korony, jak i cyfra dochodów o 895.029 kor.

Dalsze rozporządzenie dotyczy kwoty mającej z funduszów państwowych zasilić w r. 1901 państwowy fundusz melioracyjny. Dotacya ta ustawowo w kwocie 750.000 zł. określona, wobec tego że rząd w drodze parlamentarnej nie mógł przeprowadzić zamierzonej zmiany odnośnej ustawy z 14 września 1898 podwyższoną została na podstawie rozporządzeń cesarskich w r. 1898 na 850.000 zł, w r. 1899 ustanowiono ją w kwocie 1,000 000 zł, a na rok 1900 w kwocie 2,000.000 koron. Obecne rozporządzenie cesarskie sumę tę na r. 1901 podwyższa do kwoty 2,500.000 koron.

Sprawy austryackie.

Jak praska *Politik* donosi, dotychczasowa organizacya austryackiego ministerstwa spraw wewnętrznych została obecnie zmienioną na bardziej centralistyczną. Dotychczas było w tem ministerstwie dziesięć departamentów tak zwanych krajowych, a wszystkie sprawy danego kraju czy dwóch krajów z wyjątkiem spraw politycznych, policyjnych, budżetowych i tego, co dotyczyło stowarzyszeń — załatwiane były stale w jednym z nich. Za br. Gautscha w r. 1897 zrobiono w tej organizacyi wyłom tym sposobem, że sprawy dotyczące wielkiego przemysłu zabrano departamentom a oddano jednemu referentowi, który zajmuje się już całą Austryą. Otóż telegram wiedeński powiada, że obecnie szef sekcyjny hr. Bacs — przyczem redakcya *Politiki* stwierdza, że takiego szefa sekcyjnego w Wiedniu nie ma — za zezwoleniem dra Koerbera zarządził, iż powstać mają cztery nowe departamenty, a mianowicie jeden który będzie załatwiał wszystkie z całej Austryi sprawy dotyczące wogóle przemysłu, drugi który będzie się zajmował ustawodawstwem krajowem poszczególnych krajów austryackiego państwa, trzeci zajmie się sprawami metrykalnemi z całej Austryi, a czwarty drobniejszemi sprawami, ale również z całej Austryi. Tym sposobem zabiorą nowe departamenty departamentom tak zwanym brajowym trzecią część ich spraw i będą je załatwiały dla całej Austryi bez podziału na kraje Jestto wielki krok, uczyniony ku ceotralizacyi i wielka klęska autonomii krajów austryackich.

Telegramy i telefonematy.

Berlin 29 grudnia.

„Nordd. allg. Ztg.“ donosi że książę Henryk pruski powołany został do Berlina, aby na życzenie cesarza stykać się częściej z urzędem spraw zagranicznych

Wiedeń 31 grudnia.

Okręt „Leopard“ zawinął do portu w Sidney, a „Elżbieta“ do Wejhaiheiu. Na pokładzie ich wszyscy zdrowi.

Petersburg 31 grudnia.

Przybył tu ambasador austro-węgierski Aehrenthal.

Paryż 31 grudnia.

Jak donosi „Echo de Paris“ z Rzymu, przedłożona przez Waldecka Rousseau izbie deputowanych ustawa o stowarzyszeniach religijnych wywołała w kuryi tak wielkie oburzenie, że skutkiem jej będzie prawdopodobnie ostateczny rozłam między rządem francuskiem a Watykanem.

Anglia i Transvaal.

Tel. „Gaz. Nar.“)

Londyn 29 grudnia.

„Biuro Reutera“ donosi ze Standertonu 27 bm: W oddaleniu 12 mil na wschód od Standertonu przyszło do bitwy między 200 Boerami a 150 Anglikami, którzy w pewnej farmie chcieli się zaopatrzyć w żywność. Anglicy stracili 2 żołnierzy.

Londyn 29 grudnia.

Lord Kitchener donosi z Pretoryi pod datą wczorajszą: Podczas potyczki oddziału angielskiego pod dowództwem Colevilla w pobliżu Graysingstadu z nieprzyjacielem, inny oddział nieprzyjacielski zaatakował tren Colevilla. Jedna kompania z działem pod dowództwem kapitana Ratcliffa odparła nieprzyjaciela. Ratcliff i drugi kapitan są ranni, 8 żołnierzy poległo, 27 jest rannych a 30 brak.

Londyn 31 grudnia.

Biuro Reutera donosi z New-Castle pod datą wczorajszą: Jak słychać z dobrego źródła, Krueger miał poinformować komendant Boerów Ludwika Bothę w tym duchu, że Boerzy muszą złożyć broń, albo walczyć zupełnie odosobnieni, gdyż nie ma żadnej nadziei otrzymania skądkolwiek pomocy.

Londyn 31 grudnia.

Do „Biura Reutera“ telegrafują z Carnarwonu: Silny oddział Boerów pojawił się pod Blaauwkraawr, miejscowości oddalonej o 6 mil od Carnarwonu, na gościńcu prowadzącym do Victoriawest.

Generał Colville, poruszając w rozmowie z pewną osobistością sprawę swojego odwołania, oświadczył, że wina kapitulacyi Lindley nie cięży na nim lecz przyczyna jej były niedokładne informacye ze strony sztabu jeneralnego oraz zachowanie się komendanta oddziału yeomanry. Coleville poczynił sztabowi jeneralnemu inne jeszcze ciężkie zarzuty.

Londyn 31 grudnia.

Kitchener telegrafuje z Pretoryi pod datą wczorajszą: Sytuacya w koloniach Przylądka Dobrej Nadziei mało się co zmieniła. Linię kolejową prowadzącą na wschód, wysadzono koło miejsca „Pan“ w powietrze. Pod Pangertonem zatrzymano pociąg. Oddziały angielskie pod wodzą komendanta White'a przybyły do Senekalu. Generałowie Knox i Boyes przeszkadzają dalszemu marszowi Deweta na południe. Generał French obsadził Wentersdorp. Generał Clements donosi, że w drodze do Rustenburga natrafił na opór Boerów. Po wielu okolicach uwijają się małe oddziały Boerów, atakując Anglików.

Londyn 31 grudnia.

Lord Kitchener donosi, że Boerzy zajęli stanowisko angielskie w Helwecyi wzdłuż linii kolejowej z Machadodorp do Lydenburga Po stronie angielskiej padło 50 ludzi a 200 dostało się do niewoli boerskiej, Kitchener sciga nieprzyjaciela, aby odzyskać wspomniane stanowisko.

W Chinach.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Londyn 29 grudnia.

„Daily News“ donoszą z Szangaju pod datą wczorajszą: Angielski konsul jeneralny Warren otrzymał z Pekinu tekst warunków pokojowych z poleceniem, aby je wraz z niemieckim konsulem jeneralnym Knappem wręczył oficyalnie wicekrólowi Jukuli. Obaj konsulowie 27 bm. wyjechali w tym celu do Nankinu.

Paryż 31 grudnia.

Do Agencyi Havesa telegrafują z Pekinu: Książę Czing i Lihungczang wręczyli posłom mocarstw zagranicznych edykt z oznajmieniem, że cesarz przyjął notę mocarstw i polecił swoim pełnomocnikom podjąć rokowania co do zaprzestania kroków nieprzyjacielskich.

Paryż 31 grudnia.

„Agencya Havasa“ donosi z Pekinu: Książe Czing i Lihungczang oświadczyli, że cesarz wyraził życzenie, aby rokowania pokojowe przyspieszyć i zawiadomił, że z końcem lutego powróci do Pekinu.

Londyn 31 grudnia.

„Times“ donosi z Pekinu, że Chińczycy przyjmują warunki, zawarte we wspólnej nocie mocarstw i przysłali przez specyalnych posłów formalną prośbę o rozpoczęcie rokowań.

„Daily News“ donoszą z Szangaju, że Lihunczang telegrafował do Taotaja Szenga, iż rząd chiński upoważnił Lihunczanga do podpisania tymczasowego traktatu pokojowego na podstawie wspólnej noty mocarstw.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 31 Grudnia 1900.

Akcye za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika po 200 zł. m. k. 424· do 430·—. Kolei Lwowsko-Czern.-Jaskiej po 200 zł. w. a. 533·— 540·— Banku hipoteczn. po 200 zł. w. a. 630·— do 650.— Akcye garbarni rzeszowskiej po 200 zł. —·— d. 150 zł.

Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal 4% koronowe 90.— do 90·70. 5% z 10% prem, 109·30 do 110·—. 4½% los w 50 latach 98·30 do 99·—. Banku krajowego 4½% los. w 51 latach 99·70 do 99·70. Banku krajowego 4% los. w 57 latach 92·50 do 93·20. Towarz. kredyt. gal. ziem. 4% (I. emisya) 92·— do 92·70. 4% los. w 41 latach 93·— do 93·70. 4% los. w 56 latach 91·20 do 91·90

Obligi za 100 zł. Gali funduszu propinacyjnego 4%. 96·30 do 97·—. Lwowińskiego funduszu propinacyjnego 5% 100·50 d. —·— Kom. ban. kraj. 5% w. a. II. em. 101·— do 101·70, Pożyczka krajowa 6% w. a. 100·— do —·—, 4½% 99·— do 99·70. 4% obligacye kolejowe Banku krajowego 92·50 do 93·20 za 100 nom.

Losy. Losy miasta Krakowa 71·— do 74·— Losy miasta Stanisławowa 145·— do —·—.

Monety. Dukat cesarski 11·30 do 11·50 Napoleondor od 19·10 do 19·40 Półimperyał —·— do —·. Rubel rosyjski srebrny 2·53·— do 2·57·—. Rubel rosyjski papierowy 2·53.50 do 2.55·70 100 marek niemieckich 117·40 do 118·—.

Wiedeń d. 31 grudnia. (Telegram *Gazety Narodowej*). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu. Akcye austr. zakł. kredyt. 674·—, węg. zakładu kredyt. 675·—, Anglobanku 267·60, Unionbanku 542·—, Banku dla krajów koronnych 407·50, Bankvereinu 460·50, Bodencreditu 879·—, Gal. Banku hipot. 633·—, kolei państwow 675·—. kolei południowej 111·—, tramwaju A. 241·—, B, 233·—, kolei Elbethal 468·—, kolei północnej 26·75, kolei czerniowieckiej —·—, alpiny 434·—, Rima Muranya 478·50, pragskiego towarz. żel. 1665, fabryki broni 273·50, tureckie tytoniowe 293·—, oblig. węg. indemniz. 91·65, renta majowa 98·45, austr. renta koronowa 98·25, węg. renta koronowa 92·90, 56 let. listy tow. kredyt. ziemsk. 92·—. 4 procent. listy banku krajow. 92·50, 4½-procent. listy banku krajow. 99·10, 4-procent listy banku hipotecznego 89.50, 4½-procent. listy banku hipotecznego 98·50, 5-procent. listy banku hipot. 109·50. 4-procent. galic. obligac. propinac. 96·25, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 94·—. 4-procent. pożyczka m. Lwowa 88·25, losy tureckie 107·—, marki 117·62. ruble 254·—.

— **Paryż** d. 30 grudnia. Giełda wieczorna. Trzyprocentowa renta 107·25 Mąka 25·25

— **Berlin** d. 30 grudnia. Zamknięcie giełdy. Banknoty austryackie 84·90 (podług obliczenia procentowego). Spirytus 44·50, Austryackie kredyty —·—, Disc. Commandit —·—.

— **Frankfurt** d. 30 grudnia. Giełda wieczorna Austryackie kredyty 211·—, Kolej państwowa —·—, Alpiny —·—, Disconto 176·50, Laura 193·20.

Z rynków towarowych.

— **Wiedeń** d. 31 grudnia. Cukier (spokojnie) 24·25 do —·—, Nafta galicyjska 84·35 do —·—. Spirytus 40·60 do —·—

Wiedeń dnia 31 grudnia.

Kurs w koronach i po 50 klgr.

Notowano pszenicę na wiosnę 7·86 do 7·87, żyto na wiosnę 7·80 do 7·81, kukurudza na listopad 0·— do 0·—, na maj-czerw. 5·24 do 5·25, owies na wiosnę 6·23 do 6·24, rzepak na styczeń-luty 0·— do 0·—, sierpień-wrzesień 0·— do 0·—, olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 0·— do 0·—.

Usposobienie silne.

Stan powietrza: pochmurno.

Budapeszt dnia 31 grudnia.

Kursa w koronach i po 50 klgr.

Notowano pszenicę na kwiecień 7·52 do 7·53, na październik 7·66 do 7·67, żyto na kwiecień 7·35 do 7·36, owies na kwiec 5·87 do 5·89, kukurudza na maj 4·92 do 4·94.

Oferty na pszenicę mierne.

Chęć kupna lepsza.

Usposobienie przyjemniejsze.

Stan powietrza: wypogadza się.

Kiełbasa zatruta jest jedynym środkiem skutecznym do tępienia myszy i szczurów.

Główny skład **W. CZOPP** Żółkiewska 2.

56

Violetta Merian.

Z francuskiego

napisał

Augustyn Filon.

(Ciąg dalszy).

Tam zaś, gdzie się ukazał kondukt żałobny, odkrywano czoła, uśmiech zamierał na ustach, robotnik odkładał na chwilę młot lub łopatę; starcy, siedzący na ławkach, odkładali na kolana gazety; dzieci z krzykiem igrające na słońcu, stawały jak w ziemię wryte; mężczyzna żartujący z młodą dziewczyną, jakby zawstydzony opuścił ramię...

Skoro jednak karawan przeminął, starzec zabrał się na nowo do gazety, dzieci poczęły hałasować, młot opadać, uśmiech okraszać twarze. Jak małą rolę przecież zdaje się śmierć odgrywać w życiu! Jak prostą i konieczną się zdaje! Przemyka się skromnie między żyjącymi, jak nikły, żałobny statek po bezmiernym oceanie! Trudno nawet uwierzyć, że to nieugięta, wszechwładna moc, niszcząca wszystko dokoła!

Uroczystość dobiegła do kresu. Ostatnią garść ziemi rzucono.

W tej chwili wtargnęła olbrzymia czarna masa, o czerwonem, zapuchniętem z płaczu obliczu i pocałowała Violettę w rękę. To pani Witalisowa.

Violetta zna niskość jej duszy, wie ile ta kobieta jej zaszkodziła, jak ją oczerniła... Mniejsza o to!

Prawdziwe uczucie zdołało ją wznieść w tej chwili z moralnego błota, w którem żyła, Violetta nie może w takiej chwili odtrącić tego jedynego objawu, budzącego się w niej ludzkiego uczucia.

— Dziękuję — szepnęła — dziękuję!

W tem podziękowaniu leżało przebaczenie.

XIV.

Teraz należało zapomnieć o wszystkich latach bezowocnej pracy, pogrzebanych razem z Magdaleną i powziąć jakieś postanowienie.

W pierwszym rzędzie chciała opuścić dom przy ulicy de Santonge, bo dalszy widok braterstwa Raynouardów stał się jej niemożliwym do zniesienia.

Nie czuła żadnego żalu do Oktawii, przeciwnie litowała się nad biedną dziewczyną, ale to uprawnienie kultu, pokornej, uwielbiającej służki Franciszka, które ją przedtem rozśmieszało, znajdowała obecnie wstrętnem.

Musiała jednak przedtem pozbyć się wszystkich mebli, stopniowo z takim trudem nabywanych dla biednego dziecka, które mimo wszystkich błędów pozostało jej drogiem do końca.

I teraz znowu, gdy zaczęto wynosić te sprzęty, zdawało się, że powtórnie zabierają z domu jej biedną małą dziewczynkę.

Co uczynić teraz? Dokąd pójść? Smutna niepewność tych wszystkich, których nikt nie oczekuje, nikt nie woła, przed którymi życie jakby na drwiny rozstawiło swoje niezliczone, smutne i samotne drogi do wolnego wyboru.

Miałażby walkę o byt rozpoczynać na nowo? W dwudziestym dziewiątym roku życia nie ma jeszcze nic straconego. Twarz miała młodą, młode siły i dość młode lata, ale dusza jej była zmęczona, śmiertelnie zmęczona!

Po pogrzebie Magdaleny, chodziła jak zwykle do kościoła, nie znalazła tam jednak tego, czego szukała. Nie mogła się modlić. Wiara jej bez najmniejszych, zewnętrznych wpływów, bez wyraźnych objawów zwątpienia, nieznacznie osłabła, zachwiała się. Serce bezwiednie napełniło się goryczą i żalem, czuło się skrzywdzonem tem życiem, w którem każdą jej walkę, każdą ofiarę nieubłagany los zdawał się odrzucać od tronu Wszechmocnego Stwórcy.

W tem usposobieniu otrzymała list pana Martina, który dowiedziawszy się o śmierci Magdaleny „z żoną pospiesza ze złożeniem wyrazów najszczerszego współczucia w tej ciężkiej stracie". On wyobraża sobie, jak samotnie upływa teraz jej życie, a jego żonie przyszło na myśl czyby pani Noirmont nie raczyła, w tym ciężkim smutku do nich przyjechać? — do zaprosin tych został również upoważnionym przez najlepszego i najszlachetniejszego człowieka, swego chlebodawcę. Tu już zarzucił pan Martin swoją powściągliwość widoczną na początku listu i popadł w styl ulubiony:

Miejsce, w którem się znajdował było rajem: „Swieże źródła, chłodne cienie, dumne chmur sięgające śniegiem wieńczone szczyty gór".

W tem schronieniu, gdzie jego i jego żony starość upływała słodko, bez goryczy" — może i ona znajdzie ukojenie owego smutku, a gdyby sobie życzyła, to mógłby jej ofiarować „równie korzystną, jak honorową posadę". Przesadny, kwiecisty styl listu, wywołał pierwszy blady uśmiech na usta Violetty. List miał stempel pocztowy z Auribeau w pobliżu Cannes.

Zamyśliła się, dlaczegożby nie miała pojechać? Tam będzie przynajmniej wolną, samą z uczciwymi staruszkami, tam może zdoła swobodnie wylać gorzkie łzy po doznanych zawodach życia.

A może wspaniała przyroda niemych gór i ciszy leśnej, przywróci spokój zbolałej duszy, może przywróci sumieniu potężną siłę głosu Stwórcy, jedynego koiciela wszystkich cierpień?

Odpisała tego samego dnia: „Przyjadę. Proszę oczekiwać mnie pojutrze wieczorem w Cannes.

(C. d. n.)

Wszystkim naszym szan. odbiorcom przesełamy przy zmianie roku najszczersze życzenia.
Friedrich i A. Beacock,
Lwów.

Jako wielce pożyteczny
dodatek do Gazety Narodowej
za 85 st. kwartalnie zaleca się
„DŹWIGNIĘ"
czasopismo illustrowane, odpowiednie dla rodzin chrześcijańskich.
Numer okazowy przesyła się **bezpłatnie**. W każdym razie, kto pragnie mieć przepisy domowe i gospodarcze, poznawać nowe a ciekawe wynalazki i ubawić się drukowaną w numerze okazowym powieścią fantastyczną „Wyprawa na księżyc", niech zażąda tego numeru pod adresem: **Redakcya Dźwigni** we Lwowie, a otrzyma go bezpłatnie odwrotną pocztą.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 1 ct. od wyrazu.

Łóżka żelazne, składane po złr. 5·50, z bokami, orzechowo lakierowane po złr. 12·—, 14·—, 6·—, 18·—, 20·—. Materace druciane sprężynowe po złr. 12·50 Łóżeczka dziecinne po złr. 12·—, 14·—, 16·—, 18·—. Kompletne umywalnie od zł. 8·— do zł. 30.—, poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). Filia: Tarnopol plac Sobieskiego.

Herbata
chińsko-rosyjska, zbiór majowy, świeże Souchong I. złr. 3·75, II. złr. 3·—. Okruchy najlepsze złr. 1·75. Okruchy drobne złr. 1·30 za funt. Dwór Łapszyn Brzeżany.

Dr. Bronisław Błażejowski adwokat we Lwowie przeniósł kancelaryę pod Nr. 3 Łyczakowska. 726

Poszukuje się natychmiast kobiety około 40 lat wieku, bezdzietnej wdowy, biednej ale inteligentnej, przyjemnej powierzchowności, za towarzyszkę chorej obłożnie osobie, niemniej do objęcia gospodarstwa w domu urzędniczym i opieki dla trojga dzieci, a to wszystko z powodu ciężką chorobą nawiedzonej gospodyni domu. Zgłoszenia przyjmuje listowne pod adresą **Edward Aman — Czortków.**

Zbierajcie używane marki pocztowe wszystkich krajów i różnego gatunku nawet najzwyklejsze celem przygotowania biednych chłopców do stanu kapłańskiego. Daje się w zamian ładne pamiątki religijne, jak krzyżyki, medaliki św. Antoniego i św. dzieciecia Jezus z Pragi. Zapytania i posyłki adresować należy: Biuro Betlehem, Bregenz (Vorarlberg).

½ kilo pierza gęsiego
tylko 60 ct.
Rozsełam zupełnie nowe, szare pierze ręką darte, pół kilo tylko 60 ct., to same w lepszym gatunku tylko 70 ct. w pocztowych pakietach próbnych 5 kg. za pobraniem pocztowem. **J. Krasa**, handel pierzem w Śmichowie koło Pragi (Czechy). Wymiana dozwolona. Upraszam o dokładny adres. 69 9

Inseraty
dla dzienników wiedeńskich
jakoteż dla innych gazet krajowych i zagranicznych załatwia najtaniej
RUDOLF MOSSE
Wiedeń I., Seilerstätte 2.

Jako moją specyalność od lat 38 polecam
znakomite wyroby nożownicze
z fabryki angielskiej „Geo. Hides & Son." Henckelsa w Solingen i francuskie **Noże stołowe**, deserowe, kuchenne elastyczne do mięsiw i zwykłe.
Scyzoryki. Nożyczki. Brzytwy angielskie od złr. 1·80 do 3·—. **Arbenza** z wkładanemi ostrzami na 2 ostrza złr. 3·—, następne ostrza po 85 ct. **Maszynki do strzyżenia włosów** dobre i tanie po złr. 3·50
poleca
ANTONI HALSKI
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.

Indigo
farbkę do bielizny
poleca i tanio sprzedaje
Gahlert & Comp. Prag-Weinberge.
Zastępców się poszukuje.

St. Stępińskiego 7007
„KOSMOS"
Fabryka kopert i wyrobów papierowych
w Wiedniu, XVII Bergsteiggasse 36—38
poleca do użytku instytucyj, biur i firm, papiery, koperty, woreczki, rachunki, kasetki, teczki z listami i kopertami itp.

L. M. 83.208/900.
B. St. 178i

Obwieszczenie.

W myśl artykułu III ust. z dnia 29 marca 1869 Dz. pp. Nr. 67 odbędzie się

z początkiem stycznia 1901 r. powszechny spis ludności

według stanu w dniu 31 grudnia b. r.

W król. stoł. m. Lwowie spis ten odbędzie się za pośrednictwem kart oznajmiających.

Karty te wraz z sumaryuszami i pouczeniem, jak wypełniać poszczególne rubryki, otrzymają właściciele, względnie zarządcy domu, dla doręczenia partyom, celem ich wypełnienia.

Po natychmiastowem wypełnieniu w myśl instrukcyi, właściciele lub zarządcy domów zbiorą te karty znowu, uporządkują je według numerów mieszkań i najdalej do dnia 5 stycznia 1901 odeślą do odnośnego komisaryatu.

Dla młodzieży płci męskiej, urodzonej w latach 1881 do 1891 włącznie, należy dołączyć odpis z metryki, lub t(zw. wyciąg z metryki, który w odnośnych parafiach bezpłatnie wydanym będzie.

Zarówno w interesie urzędów parafialnych, jak i dotyczących rodziców i opiekunów leży, aby o wyciągi te wystarać się o ile możności już obecnie.

W interesie publicznym leży, ażeby daty uzyskane przez spis ludności były jak najzupełniejsze i najprawdziwsze. Obowiązkiem tedy każdego jest wypełnić każdą rubrykę karty spisowej sumiennie, prawdziwie i wyraźnie. Prawdziwość tych dat badaną będzie przez komisarzy spisowych, którzy w tym celu otrzymają odpowiednie legitymacye.

Wreszcie zwraca się uwagę na § 30 ustawy spisowej, który orzeka, że niestosujący się ściśle do przepisów rzeczonej ustawy ulega karze grzywny do wysokości 40 koron, a w razie niemożności zapłacenia aresztowi do dni 4.

Lwów, dnia 11 grudnia 1900.

Z Magistratu król. stoł. m. Lwowa.

Odszczególniona srebrnym medalem na wystawie powszechnej
PRACOWNIA POZŁOTNICZA
WALENTEGO JAKÓBIAKA
Lwów, ulica Akademicka 22 (róg ul. Koralnickiej)
przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacye tak w robotach kościelnych jak i salonowych, a mianowicie: **złocenie ołtarzy, ikonostasów, cyborjów, ołtarzyków procesyonalnych i odnawianie tychże itp.** W zakresie robót salonowych przyjmuje zamówienia: **na ramy w różnych stylach i fantazyjne, konsole, kasetki, kolumny, stalugi, stoliki, taboreciki i t. d.**
WYROBY GIPSOWE I TERAKOTOWE
imituje w kolor bronzu, kości, pianki, porcelany i marmurów. Odnawia i naprawia uszkodzone a starożytne porcelany i rozmaite kruszce do niepoznania.
FAUSTYNA JAKÓBIAK
przyjmuje i wykonuje wszelkie zamówienia na hafty kościelne, jako to: **ornaty, kapy, chorągwie, sztandary** jakoteż wyroby **salonowe.** Podejmuje się też reperacyi starych haftów, makat, i starożytnych materyj.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety
po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi. 2

Chief-Office: 48, Brixon-Road. London. SW.
A. Thierry'ego prawdziwa maść centofoliowa
jest najsilniejszą maścią naciągającą, która przez gruntowne czyszczenie wywołuje skutek uśmierzający i szybko gojący, usuwa przez rozmiękczenie obce ciała wszelkiego rodzaju, które się do rany dostały. Niezbędne dla turystów, cyklistów i jeźdźców. — **Do nabycia w aptekach.** — Poczta franco 2 słoiczki 3 kor. 50 gr. Słoik na próbę wysyła za poprzedniem nadesłaniem 1 kor. 80 gr. razem z opisem i spisem składów we wszystkich krajach kuli ziemskiej, **Fabryka aptekarza A. Thierry'ego w Pregradzie pod Rohitsch-Sauerbrunn.** — Dla uniknięcia naśladowniczych prosimy zważać na powyższą markę ochronną, która wypaloną jest na każdym słoiku. 7014

Gorzelnie i Browary
najnowszych systemów
urządza
FABRYKA MASZYN „PERKUN"
Spółka komandytowa Ferdynanda Pietzscha we Lwowie.
Biuro informacyjne i skład podręczny: **Kopernika 18.**
Kosztorysy bezpłatnie.

Oddział melioracyjny
Lwowskiej Filji
Banku galicyjskiego
dla handlu i przemysłu
ulica Jagiellońska l. 3
(dawny lokal Banku kredytowego) 4598
wykonuje wszelkie prace melioracyjne
jako to:
zdjęcia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc.
i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.
Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy.
W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.
Dyrekcya.

Założono w r. 1874.
Ekspedycya anonsów
M. DUKES NASTĘPCY
(Max Augenfeld & Emerich Lessner)
I., Wollzeile 6 **WIEN** I., Wollzeile 6.
przyjmuje ogłoszenia wszelkiego rodzaju, do wszystkich dzienników austro-węg. monarchii i zagranicznych, po nadzwyczaj niskich cenach. Leży to w własnym interesie P. T. ogłaszających, zażądać przed zamówieniem naszej największej księgi wzorów.
Katalogi i plany ogłoszeń gratis i franco.
Telefon Nr. 917.

MAGAZYN MÓD
SEIDLER I KARPINSKIEJ
Lwów plac Kapitulny l. 7.
polecają w wielkim wyborze kapelusze damskie po cenach umiarkowanych. Oryginalne modele paryskie.

K. SOLIK
przedtem **JULIAN SOLIK**
MAGAZYN I PRACOWNIA FUTER
we Lwowie ul. Sobieskiego l. 7
poleca wszelkie gatunki futer, a mianowicie: **męskie i damskie** podług najnowszych fasonów, **rotundy, saka, paletko, kołnierze, peleryny, zarękawki, czapki** męskie i damskie, **kołpaki, skory** we wszystkich gatunkach, wierzchy gotowe do futer męskich i damskich.
Materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze.
Ceny umiarkowane.
Dla Ss. Publiczności i Przewieleb. Duchowieństwa spłaty miesięczn. ratami.

Ruch pociągów kolejowych od 1 maja 1900.

Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego.

Pociąg	godzina	Przychodzą do Lwowa na dworzec główny:
osobowy	12·05	z Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9)
pospiesz.	12·20	z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu,
„	2·31	z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Rzeszowa, Berlina, Wrocł.
osobowy	3·35	z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec,
„	6·10	z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla
„	6·20	z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna
„	6.46	z Brzuchowiec (codziennie od 13 maja do 16 września włącznie)
„	7·45	z Janowa
„	8·00	z Tarnopola, (Krasnego, Brodów)
„	8·05	z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu
„	8·15	z Sokala i Rawy ruskiej
„	8·50	z Krakowa, (Zagórza, Łupkowa, Przemyśla. Wiednia, Berlina Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu
„	11·45	z Rzeszowa (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla)
„	11·55	z Stanisławowa (Köresmező, Potutor. Chodorowa)
„	12.55	z Janowa
„	1·15	z Skolego, Stryja Kałusza, Chyrowa(Ławocznego od 1/6 do 15/9
pospieszn.	1·35	z Krakowa, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwad. Przeworska
„	1·45	z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Jass, Husiatyna, Stanisł.
„	2·35	z Podwołoczysk Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów
osobowy	3·14	z Brzuchowiec (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)
„	5·40	z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymał..., Kozowy, Brodów
„	5·45	z Krakowa
„	5·55	z Czerniowiec, Iztkan, Stanisławowa
„	6·00	z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej
„	7·24	z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)
„	8·28	z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta)
pospieszn.	8·49	z Krakowa, Wiednia, Tarnowa, Lubaczowa. Sanoka, Przemyśla
osobowy	8·50	z Brzuchowic (13/5 do 16/9 codziennie)
„	9·23	z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9)
„	9·45	z Krakowa, Wrocł., Tarnowa, Jasła. Przeworska i Rozwadowa
„	10·00	z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Köresmező
„	10·15	z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa
„	10·30	z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
„	3·12	z Podwołoczysk, Tarnopola na dworzec „Podzamcze
„	7·40	z Tarnopola
ospieszn.	2·20	z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy „ „
osobowy	5·17	z „ „ „ „ „
„	10·13	z „ „ „ „ „

Pociąg	godzina	Odchodzą ze Lwowa z dworca głównego:
pospieszn.	12·40	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina
„	2·51	„ Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy
osobowy	4·15	„ Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
„	5·45	„ Brzuchowic (od 13 maja do 16 września codziennie)
„	6·25	„ Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia
„	6·30	„ Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów
„	6·35	„ Stanisławowa, Podwysockiego, Potutor
pospieszn.	8·30	„ Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina. Lubaczowa
osobowy	8·40	„ „ „ Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróżu, Tarnowa
„	9·00	„ Skolego, Chyrowa, Kałusza (do Ławoczn. od 1/6 do 15/9
„	9·15	„ Janowa
„	9·25	„ Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiat. Grzym. Kozow
„	9·55	„ Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor
„	10·20	„ Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej
„	1·25	„ Janowa (od 1 maja do 15 września w niedziele i święta)
pospieszn.	1·55	„ Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Brodów)
osobowy	2·15	„ Brzuchowic (od 13 maja do 16 września w niedz. i świętach)
pospieszn.	2·45	„ Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa. Hasiatyna
„	2·55	„ Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina
osobowy	3·05	„ Stryja (do Skolego tylko od 1 maja do 30 września)
„	3·15	„ Janowa (codziennie od 1 maja do 15 września)
„	3·26	„ Brzuchowic (codziennie od 13 maja do 16 września)
„	3·30	„ Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia
„	6·10	„ Stanisławowa
„	6·13	„ Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powsz. a od 16/9 do 30/4 1901 codziennie)
„	6·30	„ Krakowa, Wiednia, Wrocł. Berlina, Warsz. Orłowa, Tarnowa
„	6·50	„ Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza
„	7.10	„ Tarnowa i Brodów
„	7·25	„ Sokala i Rawy ruskiej
„	7·48	„ Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)
„	9·12	„ Janowa (od 1/5 do 15/9 „ „
„	10·40	„ Czerniowiec, Itzkan
„	10·50	„ Krakowa, Wiednia, Warsz., Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa
„	11·00	„ Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa
„	6·43	„ Podwołoczysk, Kijowa, Odessy z dworca Podzamcze
„	9·42	„ Podwołoczysk
pospieszn.	2·08	„ „ Kijowa, Odessy „ „
osobowy	7·33	„ Tarnopola „ „
„	11·23	„ Podwołoczysk „ „

Uwaga: Nocna pora oznaczona jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państw. w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5 udziela bliższych wyjaśnień, sprzedaje bilety i karty okrężne jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

Dla pp. właścicieli bydła opasowego polecamy po cenach znacznie zniżonych: **Przetykacze kauczukowe** dla bydła opasowego w razie dławienia się. **Pompy** przy wzdęciu się bydlęcia. **Nożyce** do strzyżenia bydła. **Frokary. Spuszczadła. Lejki i seręgi** dla bydła. **Sól** glauberską i **amoniak**
FRIEDRICH i BEACOCK
Lwów, ul. Hetmańska l. 4

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.